



D. ANTOSIK

## Sudety to mój Everest



ARCH. PRYW.

## Zdaniem Roberta Obaza polityka to spektakl

## „Wichośki” liderkami II ligi

## Schronisko dla zwierząt to nie śmietnik

## Szpital jak twierdza

## Blog naczelnego

Od lat Jelenia Góra uchodziła za miasto, które nie poddawało się politycznym podziałom. W przestrzeni publicznej spotykali się politycy różnych frakcji i partii. Może nie zawsze przepadali za sobą, ale jednak przekaz był jasny i określony: zgoda buduje, niezgoda rujnuje. I choć zdarzało się im wymieniać odmienne poglądy na „swoim podwórku”, to jednak w Warszawie, w polskim parlamencie zawsze budowali wspólny front.

Te atmosfera współpracy i wzajemnego szacunku udzielała się mieszkańcom Jeleniej Góry.

Coś się jednak popsulo i na efekty nie trzeba było długo czekać. Na ostatnich jeleniogórskich uroczystościach Święta Niepodległości wydarzyło się coś naprawdę przykrego. Kilku obserwatorów to potwierdza: wybuczano polityków Prawa i Sprawiedliwości.

Można by powiedzieć: kto sieje wiatr, zbiera burzę. To środowisko polskiej prawicy wspiera krzykaczy, którzy zakłócają różne uroczystości. Zaczynając od buczenia na niezującego już Władysława Bartoszewskiego, kiedy składał kwiaty na warszawskich Powązkach, po ostatnie ekscesy pana Bąkiewicza, który zakłócał wystąpienie sanitariuszki Powstania Warszawskiego pani Wandy Traczyk-Stawskiej. Ta wyliczanka mogłaby być znacznie dłuższa.

Można by ten fakt skomentować, używając słów Beaty Mazurek: Nie popieram, ale rozumiem...

Tylko czy buczenie podczas obchodów rocznicy odzyskania niepodległości, czyli święta, które powinno łączyć, a nie dzielić, to dobry pomysł?

To, że społeczeństwo polskie jest podzielone, wiadomo. Kto nas dzieli, też z grubsza wiemy. Tylko czy mamy odgrywać rolę ciemnego tłumu, który poddaje się łatwym emocjom?

Andrzej Buda  
a.buda@nj24.pl

# Szpital jak twierdza

Czwarta fala pandemii COVID-19 w kraju zdecydowanie przyspiesza. Ryzyko zakażenia wirusem jest coraz większe, dlatego w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo pacjentów, hospitalizowanych w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej, konieczne jest utrzymanie ograniczeń związanych z odwiedzinami chorych.

Każdego dnia w całym kraju obserwowane są znaczące wzrosty infekcji COVID-19. Zakażeń przybywa także w województwie dolnośląskim, dlatego w związku z coraz poważniejszą sytuacją epidemiczną konieczne jest bezwzględne przestrzeganie zasad odwiedzin pacjentów w szpitalach. Wprowadzane ograniczenia odwiedzin są ważnym elementem walki z COVID-19. W ten sposób bowiem zapobiega się rozprzestrzenianiu wirusa i nie naraża osób chorych, osłabionych, po zabiegach czy operacjach, na ewentualne ryzyko zarażenia. Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej, w związku z czwartą falą pandemii, przypomina o obowiązujących w placówce zasadach odwiedzin. Wizyty u pacjentów są zawieszane do odwołania, zgodnie z postanowieniem Wojewody Dolnośląskiego.

- W trosce o zdrowie pacjentów hospitalizowanych w naszym szpitalu i zapewnienie im bezpiecznych warunków leczenia, konieczne jest dalsze wstrzymanie odwiedzin pacjentów.

Zdajemy sobie sprawę, że jest to trudna sytuacja dla pacjentów i ich bliskich, jednak ze względu na obecną, coraz poważniejszą sytuację epidemiczną, musimy utrzymać ograniczenie odwiedzin. Ponadto zawieszenie odwiedzin jest także istotne z uwagi na zapewnienie ciągłości funkcjonowania oddziałów szpitalnych, aby mogli przyjmować i leczyć chorych - mówi lek. med. Nikolaj Lambrinow, dyrektor Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej i dodaje: - W sytuacjach wyjątkowych, takich jak pożegnania, kierując się potrzebą zapewnienia pacjentom chorym terminalnie i ich rodzinom osobistego kontaktu, możliwe są wizyty w czasie ustalonym z lekarzem prowadzącym.

Ze względów bezpieczeństwa wprowadzone będą także pewne ograniczenia w poruszaniu się po szpitalu. Części ogólne, jak np. laboratorium, teren apteki czy pracownia diagnostyki obrazowej, będą dostępne dla potrzebujących pacjentów, natomiast dalsze strefy szpitala będą

odgrodzone i nie będzie możliwości przebywania w nich osób postronnych. Ponadto w placówce będzie przestrzegany obowiązek noszenia maseczek ochronnych i zachowania dystansu. Zgodnie z decyzją Wojewody Dolnośląskiego w WCSKJ obecnie funkcjonuje 16 łóżek dla chorych na COVID-19. W najbliższym czasie liczba łóżek może zostać zwiększona. Dla przypomnienia - podczas trzeciej fali pandemii, w jej szczytowym momencie szpital dysponował 108 łózkami dla Pacjentów z COVID-19.

## Zasady odwiedzin pacjentów

W szczególnych sytuacjach odwiedzin pacjentów jeleniogórskiej placówki są możliwe za zgodą kierownika oddziału lub upoważnionego przez niego lekarza. Szpital opracował specjalne zasady, które pozwolą przygotować się do spotkania i zrealizować je w ścisłym reżimie sanitarnym. Ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa hospitalizowanym, osoba odwiedzająca nie może mieć objawów infekcji. Po

wejściu do szpitala konieczna jest dezynfekcja rąk i założenie maseczki zastępującej usta i nos, a także pozostawienie okrycia wierzchniego w szatni. Po wejściu do sali pacjenta należy ponownie zdezynfekować ręce. Pacjenta może odwiedzić w jednym czasie tylko 1 osoba. Po zakończeniu odwiedzin personel sprząający dezynfekuje i sprząta salę. Szczegółowe zasady odwiedzin opisane są na stronie internetowej WCSKJ. W jeleniogórskim szpitalu cały czas bliscy pacjentów mogą telefonicznie kontaktować się z lekarzem prowadzącym, aby uzyskać niezbędne informacje na temat stanu zdrowia pacjenta. Ponadto od samego początku pandemii rodziny mogą przekazywać pacjentom paczki z niezbędnymi rzeczami osobistymi. Konieczne jest zapakowanie paczki oraz podpisanie jej imieniem, nazwiskiem oraz nazwą oddziału w którym przebywa pacjent. Warto jednak pamiętać, aby artykuły i rzeczy osobiste ograniczyć do tych najpotrzebniejszych.

(bud)

OGŁOSZENIA

EUROREGION  
neisse-nisa-nysa 30 1991-2021

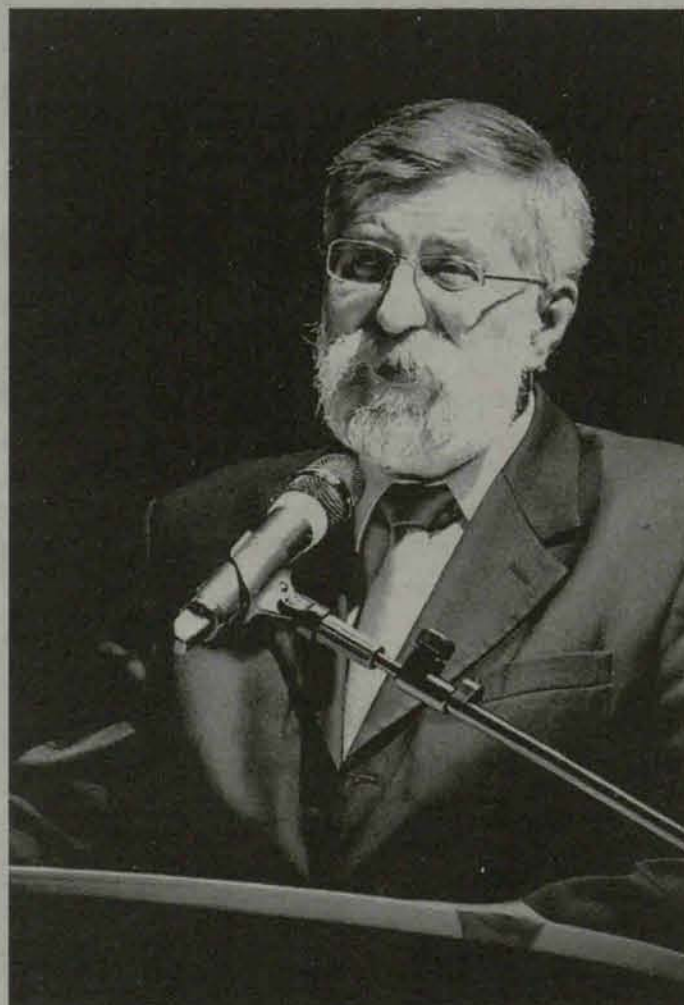
## Euroregion Nysa żegna z głębokim smutkiem Andrzeja Jankowskiego

Od roku 1994 uczestniczył w życiu i rozwoju naszej wspólnoty transgranicznej a w roku 1996 objął funkcję Sekretarza Euroregionu ze strony polskiej i Dyrektora polskiego Biura w polsko-czesko-saksońskim Euroregionie Neisse-Nisa-Nysa. Sprawował je przez ćwierć wieku, uczestnicząc nie tylko w życiu Euroregionu, ale także różnych struktur i gremiów krajowych i międzynarodowych. Jego osobiste zaangażowanie i wiedza były wysoko cenione.

Andrzej Jankowski ukończył Katolicki Uniwersytet Lubelski, z wykształceniem był teologiem i socjologiem, doktorantem nauk społecznych. Pasjonowała go zasada pomocniczości w funkcjonowaniu ludzkich zbiorowości. Przed podjęciem pracy w Euroregionie Nysa był zawodowo związany z senatorem Andrzejem Pieslakiem oraz Państwową Agencją Atomistyki. W latach 1998-2002 był radnym Rady Miejskiej Jeleniej Góry.

Drogi Andrzeju, żegnają Cię Koleżanki i Koledzy z Biura Euroregionu Nysa.

Uroczystość pożegnania odbędzie się w piątek, 19 listopada o godz. 12.00 w Bazylice Mniejszej w Jeleniej Górze, po której od bramy Starego Cmentarza wyruszy kondukt żałobny do miejsca spoczynku.



## Dwa lata w parlamencie posła Roberta Obaza

## Spektakl z poważnymi konsekwencjami

- Polityka to w dużej mierze spektakl. Życie na Wiejskiej nie wygląda tak, jak można by sądzić po przekazach w mediach. To tylko część politycznej rzeczywistości - opowiada Robert Obaz, jeleniogórski poseł Nowej Lewicy, wice-szef dolnośląskich struktur tej partii, na półmetku kadencji parlamentu.

## W regionie skuteczniej niż w stolicy

- Policzylem, że zajęcia służbowe wraz z podróżami zabierają mi miesięcznie około 370 godzin, a samochodem przejeżdżam w tym czasie do 5 tys. km. - mówi poseł Nowej Lewicy. Przyznaje, że wiele rzeczy z punktu widzenia czynnego uczestnika warszawskiej polityki wygląda inaczej, niż to się wydaje z perspektywy „telewizyjnego” obserwatora.

- To był trudny czas, także przez pandemię, ale na pewno wywiązałem się ze swoich wyborczych zobowiązań. M.in. odwiedziłem 60 samorządów, nie zważając na opcje polityczne, jakie nimi rządzą, wsparłem wiele inicjatyw, pomogłem rozwiązać wiele problemów, także we współpracy z innymi parlamentarzystami z regionu - podkreśla polityk. Robert Obaz angażował się w wiele spraw w regionie, zwłaszcza tych związanych z oświatą - był aktywny w sprawie utrzymania szkoły w Sosnowcu, wsparcia finansowego rozbudowy szkoły w Wojcieszycach czy budowy nowej placówki w Mysłakowicach. To przykłady skutecznych działań ponad podziałami, dla dobra regionu i mieszkańców. Udało się również załatwić wiele drobnych spraw pojedynczych mieszkańców. - To także dzięki dobrej współpracy z samorządami, zwłaszcza z UM Jelenia Góra - zaznacza poseł Nowej Lewicy.

O ile łatwiej o wymierne efekty działań dla dobra publicznego w terenie, o tyle trudniej o sukcesy w dużej polityce, zwłaszcza kiedy się pozostaje pośłem opozycji. Duże tematy, z wielkiej polityki, rozgrywane są raczej według reguł arytmetycznych w konkretnych głosowaniach niż w debacie i bitwie na argumenty. Tam, chciałoby się przywołać frazę rządzących, rządzi ideologia, a nie ludzie i siła ich argumentów. - Z kwestiami ideologicznymi nikt nie próbuje nawet chodzić do ministrów pisowskich, ale już konkretną sprawę,

ważną dla regionu, a nie związaną z wielką polityką, można spróbować skutecznie załatwić - mówi jeleniogórski polityk. Teraz poseł Obaz chodzi np. koło sprawy muzeum wojskowego przy ul. Sudeckiej. Jest po kilku spotkaniach z ministrem Wojciechem Skurkiewiczem z PiS i liczy, że wspólnie uda się znaleźć rozwiązania organizacyjne i finansowe dla tej instytucji.

W życiu parlamentarno-rządowym mamy więc do czynienia ze swoistą dwoistością. W małych, praktycznych sprawach wiele procesów przebiega względnie normalnie, zaś w fundamentalnych tematach, znanych z programów publicystycznych i analiz politologów, jest „ściana” i bezruch. To sytuacja narzucona przez górę partyjną, więc nikt nie ma większych pretensji do „żołnierzy”, którzy nie mają wpływu na bieg rzeczy. W codziennych relacjach widać więc żywiliwość i sympatię posłów z różnych opcji wobec siebie. Poza uczestnikami gry politycznej, którzy podchodzą do polityki jako pewnej konwencji, gdzie jest się po prostu w różnych drużynach, a w zwykłych, kuliarnych sytuacjach zachowują się po prostu jak koledzy z pracy, są też wyjątki. Do tej grupy należy Janusz Kowalski, zdeklarowany antyszczepionkowiec oraz zwolennik wyjścia z UE. Ten nie traci ideologicznego zacietrzewienia i napaśliwego stylu bycia nawet w najmniej oficjalnych sytuacjach.

## W TVP szanse nie są równe

Zapytaliśmy posła Obaza, czy długo adaptował się do atmosfery wielkiej polityki. - Na początku bywałem mocno spięty, zwłaszcza przed wystąpieniami w Sejmie, nawet jeśli się okazywało, że sala jest pustawa - mówi i tłumaczy od razu, że w podobnych przypadkach większość posłów rzeczywiście bierze udział w pracach komisji i ich absencja jest w pełni zrozumiała i usprawiedliwiona, choć w mediach rzeczywistość taki obrazek z sali obrad razi. Inaczej sprawy się miały z Imieninami u redaktora Roberta Mazurka, gdzie gościło wielu polityków z różnych opcji w czasie, kiedy w Sejmie swoje wystąpienie miał szef Najwyższej Izby Kontroli.



Udział w wielkiej polityce oznacza też kontakt z mediami i możliwość ich obserwacji od kuchni. - Jest zdecydowanie tak, że TVP jest po stronie rządowej, a TVN sprzyja Platformie Obywatelskiej. Przy czym TVN jest bez porównania rzetelniejszy i stara się jednak trzymać podstawowych standardów. Trudno zresztą przebić poziom manipulacji stosowany w tzw. telewizji publicznej - ocenia jeleniogórski polityk Nowej Lewicy. Jemu samemu zdarza się bywać w TVP Info. Z kilku wizyt w programach na żywo poseł zorientował się, że prowadzący audycję mają „podpowiadaczy”, którzy pomagają złapać polityków na pomyłkach, niekonsekwencjach. Znacznie lepiej traktowani są politycy prawicy. W programie Strefa Starcia, z gośćmi na żywo, po stronie gości z opozycji zasiada publika prawicowa, która nie jest przyjaźnie nastawiona, stara się zdekoncentrować uczestnika, zdeprymować. Elementem zachowania się nie fair, z którym poseł Obaz spotkał się w programach TVP Info, były manewry

z listą pytań. Każdy zaproszony gość zawsze dostaje taki zestaw. - Zdarzyło mi się, że z pięciu tematów przedmiotem dyskusji był tylko jeden, za to pojawiły się inne. I miałem wrażenie, że prawnicy politycy zaproszeni do studia znali je, o czym świadczy choćby to, że mieli na kartkach wypisane rozmaite dane w omawianej niespodziewanie dla mnie materii - opowiada poseł.

## Będzie ponad 15 proc.?

Robert Obaz liczy, że Nowa Lewica wraz z partią Razem zdobędzie w wyborach za dwa lata ponad 15-procentowe poparcie. Ten optymizm opiera na fakcie, że wchodzący w dorosłe życie młodzi ludzie w dużej mierze prezentują poglądy lewicowe, coraz więcej kobiet jest poruszonych ograniczaniem ich praw, a do tego rządzącym zaszkodzi panosząca się drożyzna i inflacja. Robert Obaz jest też przekonany, że dobrym wynikiem zaowocuje po prostu pracowitość i aktywność posłów Nowej Lewicy. - Mamy program, w którym za-

kładamy poszanowanie praw wszelkich mniejszości, respektowanie praw człowieka, walkę o prawa kobiet, rozdział Kościoła od państwa. Chcemy jednak przekonać wyborców, że nie jesteśmy tylko partią od ideologicznych, „tęczowych” tematów, ale zależy nam, żeby łatwiej w tym kraju było o mieszkanie, jego wynajem, żeby lepiej chronione były prawa pracownicze, w tym pracowników budżetówki, która jest klepsko opłacana. Chodzi o to, żeby zbudować nowoczesne, dobrze zarządzane państwo, z porządną, niezideologizowaną oświatą i efektywną służbą zdrowia, państwo, w którym dużą rolę pełnią marginalizowane teraz samorządy. A polityka społeczna nie zostanie sprowadzona do nierzadko bezsensownego rozdawnictwa pieniędzy - działacz Nowej Lewicy tak zarysowuje pole programowe swojego ugrupowania. Dodaje, że już teraz Nowej Lewicy bardzo dobrze współpracuje się ze związkami zawodowymi. Wskazuje, że jednym z największych wyzwań po przejęciu władzy przez opozycję będzie odbudowa wiarygodności i pozycji Polski w relacjach międzynarodowych.

Jednym z takich tematów, który pokazuje nasze relacje z partnerami unijnymi, jest sprawa kopalni Turów. Robert Obaz, wraz z Tomaszem Tręlą, innym posłem Nowej Lewicy, zajmuje się sprawą Turowa. - Bardzo mnie dziwi postawa Solidarności, której działacze przecież wiedzą, że kopalnia ma być zamknięta do 2045 roku, bo na tyle szacowane są pokłady węgla - mówi poseł z Jeleniej Góry. W tej sytuacji, zamiast angażować się w awanturę polityczną, lepiej byłoby zastanowić się, co dalej z Bogatynią, kilkunastoma tysiącami zatrudnionych w kompleksie energetycznym i firmach współpracujących, perspektywami miasteczka.

Parlamentarzysta zamierza ubiegać się wkrótce o przywództwo w strukturach powiatowych Nowej Lewicy w Jeleniej Górze. - Przypomnę, że lewica w ostatnich wyborach parlamentarnych w Jeleniej Górze zdobyła tylko o 3 proc. głosów mniej od PO - podkreśla Robert Obaz. Zapowiada, że Nowa Lewica już w grudniu przedstawi swoją wizję rozwoju miasta i regionu.

(sad)

Serdeczne Podziękowania  
dla lekarzy oddziału chirurgii  
jeleniogórskiego szpitala  
oraz konsultujących  
internistów, nefrologów  
i anestezjologów oraz Pana  
Dyrektora Pawła Baranowicza  
za walkę do końca o życie

Naszej Ś.P Mamy  
Jolanty,

składają Piotr i Jarosław  
Maliszewscy

12 listopada 2021 r. zmarł w Warszawie

**RAJMUND JAHOLKOWSKI**  
prawnik, wieloletni Dyrektor PZU w Jeleniej Górze.

Aktywnie działał w wielu organizacjach pozarządowych,  
przez długie lata pełnił funkcję Prezesa Towarzystwa  
Społeczno-Kulturalnego.

Był inicjatorem wielu przedsięwzięć kulturalnych i społecznych.

Odszedł prawy, szlachetny, zawsze życzliwy i otwarty Człowiek.  
Cześć Jego Pamięci!

Zofia Czernow Poseł na Sejm RP

Pod redakcyjnym telefonem dyżurował Andrzej Buda

## Pozamykane urzędy i „jajeczny” Halloween



Długi tydzień był odczuwalny pod czas redakcyjnego dyżuru, jak nigdy było mniej telefonów. Ale jednak, jak już ktoś zadzwonił, to miał pretensje o to, że wszystkie urzędy i miejsca, gdzie można by pozatwierać swoje sprawy, były pozamykane na cztery spusty.

Niestety, w takiej sytuacji i my nie mogliśmy pomóc w rozwiązaniu zgłaszanych problemów.

Jak jednak pomóc w problemie opisywanym przez naszą Czytelniczkę z Kowar? Opowiedziała o tym, że od dwóch lat starsza młodzież znalazła swój oryginalny sposób na obchodzenie Halloween. - Po prostu wyrostki chodzą po Kowarach i obrzucają posesje jajkami. A potem nogi za pas - barwnie opowiadała nasza Czytelniczka. - Nie jestem specjalną zwolenniczką nowej mody, ale zawsze, jak jakiś dzieciak zadzwoni do mojego domu 31 października, to zostanie poczęstowany cukierkiem. Nie żałuję im, zawsze jestem przygotowana. Po prostu nowe czasy, nowa moda - co mam żałować dzieciakom. Ale żeby okna czy drzwi obrzucać jajkami? I tak, zamiast iść 1 listopada na groby, to zaczynam dzień od zmywania rozbitych jaj - nie może wyjść z szoku nasza Czytelniczka.

Jedynym rozwiązaniem wydaje się zgłosić sprawę policji przed Halloween, tak by stróża prawa mogli złapać dowcipnisioń na gorącym uczynku. Warto

chyba też zainteresować problemem burmistrz Elżbietę Zakrzewską, która znana jest ze swojej dbałości o estetykę i porządek w mieście.

Z inną sprawą dzwoniła Czytelniczka z Piechowic. Tam w środę (10 listopada) rano został w pięciu klatkach przy ulicy Szkolnej odcięty dopływ gazu (mieszka tam około 30 rodzin). Czytelniczka rozumie podjęte kroki, bo ułatwiający się gaz to nie przelewki. Nie jest w stanie natomiast zrozumieć, dlaczego ani administrator budynku (SM Ostoja), ani Pogotowie Gazowe nie poinformowali mieszkańców - ile będzie trwała ta awaria, na jak długi okres trzeba się przygotować? - Gaz jest nam potrzebny do gotowania posiłków oraz podgrzewania wody. Gdyby człowiek wiedział, czy jest to sprawa kilku dni, czy nawet (podobno) kilku miesięcy, poczyniłby przygotowania, aby jakoś ten okres przetrwać. Dzwonimy do spółdzielni mieszkaniowej, dzwonimy na pogotowie gazowe - bez rezultatu.

Inną sprawę poruszył Czytelnik, który oczekiwał przesyłki pocztowej (z laptopem). Sprzedawca uprzedził go, aby przesyłkę otworzyć w asyście kuriera, tak by ewentualnie sporządzić notatkę o ewentualnych uszkodzeniach w trakcie podróży od sprzedawcy do klienta. Kurier się pojawił, ale nie chciał wejść do mieszkania ani tym bardziej towarzyszyć w rozpakowaniu

paczki. Na dodatek - na paczce była naklejka, aby otwierać ją w asyście kuriera. - Kurier twierdził, że nie ma czasu, to mu odpowiedziałem, że w takim razie nie odbiorę przesyłki - relacjonuje nasz Czytelnik. Zrobiło się bardzo nieprzyjemnie. - Na dodatek zapytałem, czy kurier ma przy sobie terminal, tak jak to zapowiadano w mailu od sprzedawcy. Kurier odpał, że nie ma i koniec wyjaśnień.

W końcu udało się wypracować kompromis, ale cała sytuacja trwała dłużej, niż gdyby po prostu postępowano zgodnie z regułami.

- Na pewno złożę skargę na pocztę oraz do sprzedawcy, tą drogą chciałbym jednak ostrzec wszystkich, którzy mogą potencjalnie znaleźć się w podobnej sytuacji.

(bud)

### Zadzwoń do nas

W środę  
od godz. 10 do 14  
czekamy na sygnały  
od Czytelników  
o tym, co drażni,  
niepokoi i wymaga  
dziennikarskiej interwencji



502 499 336

## Schronisko dla Małych Zwierząt to nie śmietnik

Cztery lata już minęły od czasu, kiedy Anna Nikolajuk objęła funkcję kierownika w Schronisku dla Małych Zwierząt w Jeleniej Górze. - Opiekujemy się w tej chwili 35 psami oraz 12 kotami - mówi pani Anna. - Wszystkie zwierzęta są dobrze zaopatrzone.

Każdy, kto chciałby pomóc schronisku, proszony jest o kontakt telefoniczny (75 64 20 156). W schronisku potrzebne są na przykład kocy i kołdry, ale też nie ma ono możliwości magazynowania i przechowywania „nawyżek”. Jeżeli już ktoś chce pomóc,



Można zauważyć nowy trend, który powoduje, że na Spółdzielczą trafiają głównie starsze pieski. - Często są zwierzęta, których właściciele trafiają do hospicjum. Właściciele nie mają co z nimi robić, gdyż są osobami samotnymi.

- W ciągu ostatniego tygodnia odnotowano cztery takie przypadki. Dodatkowo schronisko opiekuje się zwierzętami porzuconymi, wywiezionymi poza teren miasta. Praktycznie zawsze są to pieski, starsze i schorowane. Prześciane i stłamszone, niestety, także zaniedbane i schorowane. Dla takich psów trudno jest znaleźć nowy dom, ale jak już się ktoś zdecyduje na adopcję, robi to bardzo świadomie - przekonuje Anna Maliszewska.

W schronisku przebywa obecnie 12 kotów, w tym dwa „maluszki”. Wszystkie są wysterylizowane i gotowe do „pójścia w świat”.

to niech to robi świadomie, a nie przy okazji porządków w domu.

Podobnie jest w sprawie karmy. - Psy w schronisku muszą jeść lepiej, bo zazwyczaj cierpią one na choroby skórne czy gastryczne. Nie podajemy im karmy z marketów. Korzystamy z karmy weterynaryjnej np. dla psów seniorów. Wolimy, aby ktoś nam przekazał mniejszy worek pożywienia, za to lepszej jakości. Po prostu, jeżeli ktoś chciałby nam pomóc, to bardzo prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny - apeluje kierowniczka schroniska. I dodaje, że placówka nie zatrudnia sekretarki, która pracuje przy biurku. - Często jesteśmy po prostu na zewnątrz z naszymi psiakami, więc prosimy też o wyrozumiałość i cierpliwość. Czasami ktoś odbierze telefon za pierwszym razem, czasem za trzecim.

(bud)

## Na marginesie

### JELEŃ GÓRA

Jeleniogórscy policjanci zatrzymali mieszkańca powiatu karkonoskiego podejrzanego o kradzież pojazdu. Właściciel straty oszacował na 10 tysięcy złotych. Skradziony pojazd policjanci odnaleźli w jednym z garaży w Jeleniej Górze. Pokrzywdzony był bardzo zdziwiony, gdy skradzione auto od niego wróciło. Teraz złodziej za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem, a grozić mu może nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Został już objęty dozorem policyjnym.

**Zatrzymano 25-letniego** mieszkańca powiatu karkonoskiego, który podejrzany jest o serię kradzieży. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna przestępstw tych dopuścił się w warunkach tzw. „recydywy”. Straty pokrzywdzonych wynoszą około 180 tysięcy złotych. Za popełnione przestępstwa odpowie przed sądem, a grozić mu może nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Został już tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

**Jeleniogórski sąd** zdecydował o aresztowaniu na 3 miesiące mężczyzny, który znęcał się psychicznie i fizycznie nad partnerką. Agresor awanturował się, wyzywał ją, bił, popychał, niszczył sprzęty, a także groził

jej podpaleniem i pozbawieniem życia. Teraz za popełnione przestępstwa grozić mu może nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Kara pozbawienia wolności nawet do lat 5 grozić może mężczyźnie, zatrzymanemu przez jeleniogórskich policjantów (w Myslakowicach). Jest on podejrzan o niezatrzymanie się do kontroli drogowej i posiadanie narkotyków. Niewykluczone, że mężczyzna kierował, będąc pod wpływem środków odurzających. Za swoje czyny odpowie przed sądem.

**Zatrzymano mężczyznę** podejrzanego o przestępstwa przeciwko mieniu. Mężczyzna na początku listopada br. dopuścił się w Jeleniej Górze dwóch włamań do piwnic. Jego łupem padło mienie o łącznej wartości około 1400 zł. Teraz za popełnione przestępstwa odpowie przed sądem, a grozić mu może nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

### LEŚNA

Policjanci Komisariatu Policji w Leśnej zatrzymali do kontroli drogowej 28-letniego mężczyznę, na którym ciążyły sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych. Ponadto w trakcie kontroli okazało się, że pojazd nie jest dopuszczony do ruchu, jak również nie posiada obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Za popełniony czyn złamania orzeczonego przez sąd środka karnego grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

### ZGORZELEC

Policjanci z zgorzeleckiej „drogówki” zatrzymali do kontroli drogowej 37-letniego kierującego pojazdem marki Opel. Jak się okazało, mężczyzna miał dwa sądowe zakazy kierowania pojazdami, cofnięte uprawnienia, był pod wpływem narkotyków i był poszukiwany celem ustalenia miejsca pobytu przez czeski wymiar sprawiedliwości. Za popełnione przestępstwa grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(bud)

Z ogromnym żalem i smutkiem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci  
naszego euroregionalnego przyjaciela,  
wieloletniego Dyrektora Euroregionu Nysa,

## Pana Andrzeja Jankowskiego

Składamy szczerze kondolencje Rodzinie i Najbliższym  
Pozostanie w naszej pamięci.

W imieniu władz Euroregionu „Sprewa - Nysa - Bóbr”  
**Prezes Konwentu Czesław Fiedorowicz**  
oraz Pracownicy Biura

# Czy urzędnik jest ekspertem?!

W nawiązaniu do publikacji pt. „Prezydent nie zgadza się na utworzenie kopalni” i po poddaniu jej treści analizie, musimy odnieść się do opinii zaprezentowanych tam przez Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, p. Jerzego Łuźniaka.

Na początku należy stwierdzić, że brak zgody na rozpoczęcie działalności gospodarczej, jaką ma zamiar zrealizować spółka ABS z/s w Jeleniej Górze, jest konsekwentnym deprecjonowaniem spółki przez władze Jeleniej Góry, od 14 lat. Spółka ABS w kształcie obecnym zwróciła się ponownie o uchwalenie planu zagospodarowania terenu na obszarze jej własności, tj. około 30 hektarów położonych na terenie dzielnicy miasta, tj. Maciejowej, gdyż dopełniła wszelkich niezbędnych przygotowań w celu wybudowania nowego zakładu pracy.

Niezgoda na utworzenie nowych miejsc pracy przez urzędującego prezydenta potwierdza, że Jelenia Góra staje się miejscowością zaściankową. Skazuje się ją na tzw. „wymarcie”, gdyż młodzież, która nie widzi szansy na zatrudnienie i rozwój własnych rodzin, opuszcza to miasto, co zgodnie z wyliczeniami demograficznymi i takim urzędniczym działaniem (zaniechaniem), w niedługim czasie spowoduje, że w Jeleniej Górze będzie ok. 48 tysięcy mieszkańców (wcześniej liczyła ona ponad 100 tysięcy i była prężnym ośrodkiem w regionie).

Według stanu projektowego spółki, można by utworzyć ok. 200 miejsc dobrze płatnej pracy w różnych specjalnościach, bazujących na wielu dziedzinach naukowych. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej w pełnym zakresie wyliczenia projektowe wskazują na daniny finansowe z odliczeń podatkowych tylko dla miasta Jeleniej Góry na poziomie nie mniejszym jak 3 miliony złotych corocznie.

Stworzenie nowoczesnego zakładu przetwórstwa z wykorzystaniem surowca naturalnego, jaki znajduje się na terenie własności spółki, czyli skalenia, przy założeniach jego prawidłowej eksploata-

cji, daje szansę na zatrudnienie na okres co najmniej 50 lat, czyli dwóch pokoleń mieszkańców.

Odnosząc się do obaw podnoszonych w artykule, o jakich mówi p. Jerzy Łuźniak, należy stwierdzić, że wszystkie badania zostały przeprowadzone przez szereg ekspertów o tytułach naukowych z terenu kraju i są dla przedsięwzięcia gospodarczego korzystne. Przedsięwzięcie na terenie „Maciejowa II” spełnia surowe normy krajowe i europejskie w zakresie regulacji ochrony środowiska. Przedstawione argumenty czy też obawy są dość populistyczne - na pewno nie dojdzie do zrujnowania krajobrazu, zrujnowania dróg publicznych, powstania hałd odpadów skalnych, dewastacji wód powierzchniowych (takich brak na wskazanym terenie) czy też dewastacji otoczenia „Doliny Pałaców”, w szczególności najbliższego kompleksu - Łomnica i Wojanów (odległość około 3 kilometrów).

Spółka ABS stwierdza, że żaden z argumentów, którymi posługuje się Prezydent Miasta Jeleniej Góry, nie znajduje uzasadnienia, gdyż p. Jerzy Łuźniak nie zapoznał się z planowanym przedsięwzięciem gospodarczym i nie zna szczegółów „know-how” wykorzystania eksploatacyjnego surowca skaleniowego. Przeprowadzone badania przez spółkę trwały dość długo w celu stworzenia nowoczesnego zakładu pracy spełniającego normy proekologiczne. Rolą dobrego gospodarza nie jest blokowanie inicjatyw gospodarczych, lecz zaprezentowanie go radnym w celu omówienia. Stanowisko wyrażone w artykule przez obecnego Prezydenta Miasta Jelenia Góra wskazuje na możliwość eksploatacji XIX-wieczną metodą - czyli kopalni, jak czyniła to spółka POL-SKAL na terenie wsi



Wzniesienie po lewej stronie to teren ewentualnej przyszłej działalności spółki ABS.

Karpniki, skąd wywożono 40-tonowymi ciężarówkami urobek skalny.

Spółka ABS w swojej działalności gospodarczej, owszem, będzie wywoziła „gotowy wyrób” samochodami typu bus w granicach obciążeń dopuszczalnych dla tego typu pojazdów, a do tego przetworzony surowiec, który jest zbyt cenny, nie będzie w ogóle hałdowany, gdyż jego przetworzenie będzie na poziomie niemal 100 proc. i to stąd bierze się tak długotrwały sposób na prowadzenie nowoczesnego zakładu produkcyjnego. Spółka jedynie może zapewnić, że surowiec skaleniowy z terenu „Maciejowa II” nie będzie w ogóle przeznaczony dla zakładów ceramicznych.

Spółka ABS jest zobowiązana przepisami prawa o zachowaniu w tajemnicy - co, ile i w jaki sposób będzie produkować gotowy wyrób, a do tego produkcja, jaka odbywać się będzie w wybudowanych pomieszczeniach zakładu pracy, nie będzie wpływać na zapylenie powietrza, a nadto zastosowanie szeregu dobrych rozwiązań technologicznych z dziedzi-

ny wibroakustyki ochroni mieszkańców przed hałasem. Naukowcy w opracowanych raportach potwierdzili, że planowane zadanie eksploatacyjne nie będzie miało szkodliwego wpływu na stosunki wodne w rejonie realizowanej działalności, w szczególności dla pobliskich wsi: Wojanów, Łomnica, Karpniki, Maciejowa, Janowice Wielkie, jak też naturalnych cieków wodnych i rzek.

Spółka ABS również przygotowała rozwiązania poeksploatacyjne dla wskazanego terenu, celem jego dalszego wykorzystania w kierunku turystyczno-sportowo-wypoczynkowym, z basenami, obiektami sportowymi, amfiteatrem oraz szeregiem atrakcji, co zwiększyłoby szansę na utrzymanie miejsc pracy i byłoby szansą na podwyższenie atrakcyjności tzw. „Doliny Pałaców”.

Całe przedsięwzięcie jest dobrze przemyślane od początku do końca (mieści się w tym również wybudowanie fermy fotowoltaicznej) i stanowi zintegrowany sposób nowoczesnego prowadzenia gospodarki wytwórczej, jaka z korzyścią może wpłynąć na mikroregion.

Hamowanie rozwoju regionu przez Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, którego urzędnicza argumentacja świadczy o braku postępu, wyraźnie wskazuje na konieczność zmian w Jeleniej Górze, co w oczach wyborców powinno znaleźć swoje uzasadnienie. Nad propozycją spółki ABS powinni pochylić się radni miasta, jeśli chcą pełnić swoje funkcje zgodnie z demokratycznymi zasadami państwa prawa.

Wiele gmin i miast z terenu kraju przygotowało w planach rozwojowych tereny pod przyszłe inwestycje, zachęcając poprzez płatne publiczne reklamy w mediach (w tym w telewizji), aby ściągnąć na swój teren potencjalnych inwestorów, gdyż wiedzą, że utrzymanie lokalnej administracji i samorządów opiera się na daninach podatkowych od podmiotów gospodarczych.

Należałoby się zastanowić, czy pełniący funkcję urzędnicy posiadają wiedzę specjalistyczną i czy mają jednostronnie decydować za mieszkańców. Gdyby nie był hamowany rozwój przedsięwzięcia dla spółki ABS, dzisiaj Jelenią Górę okrzyknięto by „Polską Doliną Krzemową”.

# 29 października 2021 roku odeszła Alina Obidniak

Reżyserka, wieloletnia Dyrektorka naczelna i artystyczna Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu i Teatru im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze.

Twórczyni poszukująca nowych form wyrazu i bliskiego kontaktu z Widzami.

Odkrywczyni reżyserskich i aktorskich talentów.

Pomysłodawczyni i Inicjatorka pionierskich działań z pogranicza różnych dziedzin sztuki: Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych, Laboratorium Samorozwoju, Stowarzyszenia Centrum Inicjatyw Kulturotwórczych.

Dostarczycielka radości, niezapomnianych przeżyć, zamyślenia nad światem.

Feministka i Ekolożka.

Laureatka dziesiątek odznaczeń i nagród w dziedzinie teatru.

Polska laureatka nagrody „Kobieta Europy”, przyznawanej przez Komisję Europejską.

Odznaczona Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis”.

Honorowa Obywatelka Jeleniej Góry, rodzinnego Krosna i węgierskiego Veszprém.

**Jerzy Łużniak - Prezydent Miasta Jeleniej Góry**

## Pożegnanie Aliny Obidniak

**odbędzie się  
20 listopada 2021 r.**

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 11.00 mszą św. w kaplicy na Starym Cmentarzu w Jeleniej Górze.

O godzinie 13.00 dyrekcja Teatru im. Cypriana Kamila Norwida zaprasza na spotkanie poświęcone Zmarłej - z udziałem Jej Przyjaciół.

Po ceremonii Urna z prochami zostanie przewieziona do Krosna i złożona w grobie rodzinnym, dlatego uprzejmie prosimy o nieprzynoszenie kwiatów.

Wszystkich, którzy zamiast kwiatów chcieliby wesprzeć miejsce, gdzie Zmarła spędziła ostatnie kilkanaście miesięcy życia, doświadczając tam czulej i godnej opieki, informujemy, że będą mogli wrzucić drobny datek do puszek dla Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Miłkowie, która zostanie umieszczona w kaplicy i przekazana Siostrze Przełożonej po zakończeniu uroczystości.

Rodzina

**29 października 2021 roku odeszła**

## ŚP. Alina Obidniak

wybitna Twórczyni Teatralna i Animatorka Kultury  
wieloletnia Dyrektorka Teatru w Jeleniej Górze

Uroczystość pożegnania rozpocznie się  
**20 listopada 2021 roku mszą św. o godzinie 11.00**  
w kaplicy na Starym Cmentarzu.

O godzinie 13.00 dyrekcja Teatru im. Cypriana Kamila Norwida zaprasza na spotkanie poświęcone Zmarłej.

*Rodzina i Przyjaciele*

Podziękowanie

## Edycie Tuz-Jureckiej

*Dziękuję z całego serca  
Za Miłość i Przyjaźń, za Uwagę  
i Obecność w ważnych, radosnych  
i tych najtrudniejszych momentach życia*

**Aliny Obidniak**

Dla której byłaś jak Córka, której nie miała, a której zawsze pragnęła.

*Dorota Obidniak*

Podziękowanie

Siostram i Pracownikom z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Miłkowie, które z wielkim oddaniem opiekowały się przez ostatnie miesiące

## Aliną Obidniak

Przynosząc Jej ulgę i zapewniając godne odejście.

Wyrazy wdzięczności przekazują  
*Rodzina i Przyjaciele Zmarłej*

Podziękowania

Dziękuję serdecznie za życzliwość i wspaniałą opiekę nad Panią

## Aliną Obidniak

Siostram Elżbietankom i całemu personelowi z Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Miłkowie.

*Edyta Tuz-Jurecka*

# Sudety to mój Everest

**Rozmowa** z Jarosławem Szczyżowskim, przewodnikiem sudeckim, autorem scenariuszy i przewodników

- Skąd się tutaj wziąłeś, w naszym regionie? Kiedy zacząłeś chodzić w góry?

- Pochodzę z Jeleniej Góry. Poznawanie gór rozpocząłem od małych wypadów poza dom, z czasem coraz dalszych, z pierwszym wejściem na Śnieżkę łącznie. Chodziłem w góry z rodzicami, a później ze swoją paczką przyjaciół. Byłem wtedy nastolatkiem, moim konikiem były Rudawy Janowickie i wspinaczka skałkowa. Powoli rozwijałem swoje górskie pasje, aż zakorzeniłem się w Sudetach maksymalnie. To jest mój Everest.

- Ale po drodze była Anglia.

- Chcieliśmy sprawdzić się, podszlifować angielski, na co nie było szans, gdy okazało się, ilu Polaków tam pracuje. Ale to był fajny okres – zmiana kultury i otoczenia, próba współżycia we dwoje. Lokalny patriotyzm jednak zwyciężył.

- Siła przyciągania Karkonoszy.

- Byłem wtedy świeżym przewodnikiem sudeckim. Do Wielkiej Brytanii wyjechaliśmy z moją ówczesną dziewczyną, a obecnie żoną, tuż po egzaminach. Wróciliśmy po niespełna dwóch latach. Wcześniej w moim życiu była Stara Chata Walońska i Juliusz Naumowicz, którego poznałem w 2003. Pisałem wtedy pracę o Walończykach. Zajmowałem się też w tym okresie sztolniami w Kowarach – za czasów zarządzania nimi przez Sławka Adamskiego. Byłem w nich przewodnikiem.

- To wyjaśnia, gdzie są źródła Twoich zainteresowań uranem.

- Zainteresowanie sztolniami zaczęło się od wspinaczki górskiej. Zastanawiałem się: gdzie ja się właściwie wspinam, po czym, jaka jest historia tego miejsca? Jak zobaczyłem ogrom informacji w „Słowniku geografii turystycznej Rudawy Janowickiej”, postanowiłem wszystko poznać, bo przecież dobrze się mieszka w miejscu, gdy zna się jego historię. Dlatego poszedłem na kurs przewodnicki. Wspinaczka poszła na bok, a zaczęły się wycieczki, czytanie, poznawanie regionu. Uran – mój konik – utkwiał mi w głowie jeszcze w latach 80. Wszystko, co wiązało się z uranem, było tajemnicze, industrialne. Zakłady RI i Kowary Górne – Podgórze, były niedostępne. Potem wszedłem do pierwszej sztolni uranowej. Tak się zaczęło...

- Podobnie wygląda Twoja fascynacja Miedzianką.

- Trochę inaczej. Gdy zacząłem ostro latać po górach, czyli w latach 1993-94, przestrzegano nas przed Miedzianką. Ostrzegano nas: „Wpadnięcie tam do dziury!” Babcia bała się, że Ruscy nas tam porwą. Gdy w końcu trafiliśmy do Miedzianki, zastanawialiśmy się, gdzie jest, bo nic tam nie było, same krzaki. Na długie lata zapadła w sen zimowy. Obudziła się we mnie po kilku latach, ale już z pełną świadomością. Zaczęło się od sztuki, przygotowanej z Teatrem C. K. Norwida.

- Ale najpierw musiałeś dostać olśnienia. W Twojej książce wyczytałem, że byłeś pod takim wrażeniem w teatrze, że nie mogłeś spać.

- Gdy wróciłem z Anglii i zacząłem pracować jako przewodnik, chciałem w przewodnictwie coś zmienić, by nie było tak standardowe, jak zawsze. Wraz z grupą ludzi założyliśmy stowa-

rzyszenie, a naszą ideą było właśnie takie trochę teatralne oprowadzanie turystów: w kostiumach, tematycznie. W 2011 pojechaliśmy do Miedzianki, by zorganizować grę terenową, opartą na historii tego miejsca, Rosjan, agentów Urzędu Bezpieczeństwa. Potem powstał słynny reportaż o Miedziance Filipa Springera, po nim spektakl i właśnie ten moment olśnienia – w trakcie oglądania spektaklu – tak zapamiętałem. Właśnie tak chciałbym opowiadać historię! Nie jako przewodnik mówiący do ogółu, ale w sposób obrazowy, teatralny, by ci, którzy słuchają, poculi historię, przeniesli się w czasie. Wtedy wziąłem tych wszystkich...

- No właśnie, kim są ci „wszyscy”, z którymi realizujesz zwiedzanie w teatralnym stylu? Sukces zawsze ostatecznie zależy od czynnika ludzkiego. Gdzie ich znalazłeś?

z nami zrobić zdjęcie. Spodobało im się, dostali od nas goździki, do góry łodygami, jak kiedyś wręczano, i po czekoladzie... I na tym miało się skończyć, więc byłem zaskoczony, gdy dzień później zadzwoniono do mnie z teatru z zaproszeniem na spotkanie z dyrektorem. Pomyślałem, że ochrzani mnie za to, że w placówce kultury robimy sobie jaja, albo będzie to początek czegoś nowego. Okazało się, że dyrektor Piotr Jędrzejak rozumiał nas pełnym sercem, bo sam też jest przewodnikiem – beskidzkim. Powiedział: „Musimy coś razem zrobić! Może Miedziankę w plenerze?” Zaczęły się próby, wyjazdy do Miedzianki i spektakl, który zagrany został w 2015 r. Miała to być akcja jednorazowa, ale została powtórzona w 2016, więc z spektaklem „Każdemu Everest” na Bolczowie. Potem nie wiadomo dlaczego zdjęli „Miedziankę”

- To kontynuacja zainteresowania Miedzianką i przewodnika na jej temat. Napisałem go, ponieważ zauważyłem, że turyści, którzy przyjeżdżają coraz liczniej do Miedzianki na fali zainteresowania tą miejscowością, są w niej zagubieni, nie wiedzą, gdzie iść, by coś zobaczyć. Dlatego wpadliśmy – wraz z Regną Chreścijańską i Sandrą Nejranowską – na pomysł przewodnika emocjonalnego, czyli subiektywnego, widzianego moimi oczami. Ponieważ Miedzianka zniknęła z powodu uranu, dopełnieniem jej historii jest wątek kowarski, także uranowy. Stąd wziął się przewodnik emocjonalny po Kowarach, czyli książka „Taniec na uranie” w konwencji dance macabre. Jest w nim między innymi przedstawienie ciekawych miejsc w Kowarach, relacje ludzi, którzy tu mieszkali, relacje tych, którzy pracowali przy uranie, a nawet nie wiedzieli, przy czym pracują.

- No i uran też trafił do Twojego teatru.

- Było jak z Miedzianką. Napisałem scenariusz spektaklu o uranie w Kowarach, który miał premierę w tym mieście. I ciągniemy dalej ten wątek. Kolejne prace teatru też będą miały ścisły związek z naszym regionem. Nie chcemy wychodzić na zewnątrz, brać znanych kotletów do odgrzania. Obiecaliśmy sobie, że każda nasza sztuka zostanie przez nas napisana własnoręcznie i będzie traktować tylko i wyłącznie o naszym regionie. Dolny Śląsk to bogaty spektakl, który będzie trwał, dopóki my tu będziemy.

- Powiedz proszę o swoich wycieczkach. One też są bardzo teatralne: w przebraniach, z lampami naftowymi.

- Magia nocy przyciąga człowieka. Zaczęliśmy od kopalni Podgórze w Kowarach. Zrobiliśmy też spacer po Miedziance. I to wypaliło. Sądziłem, że przyjdzie 30 osób, a pojawiło się 130! Spacerowaliśmy w trzech turach. Przekonało mnie to, że ludzie tego potrzebują, że model turystyki w Polsce zmienia się. Zrobiliśmy też wycieczkę na Sokolik, z wątkiem alpinistycznym o Wandzie Rutkiewicz oraz kryminalnym, toczącym się wokół Karpnika po wojnie.

- Czyli turystyka tematyczna ma przyszłość.

- Grupy turystyczne często są u nas krótko, wyjeżdżają do Pragi, Drezna, a warto byłoby zatrzymać je w naszym regionie na dłużej.

- Niech Praga przestanie być największą atrakcją Karkonoszy.

- W środowisku przewodnickim mówi się, że najpopularniejszą wycieczką jest ta do Pragi. Częściowo rozumiem ludzi, bo gdy ktoś przyjeżdża tu na trzy dni, na przykład z Trójmiasta, a do Pragi ma 140 kilometrów, nie chce stracić okazji, by ją zobaczyć. Sam też jeżdżę z turystami do Pragi, ale staram się opowiadać przy okazji o Dolnym Śląsku, i to od momentu, gdy na Hradczanach oglądaliśmy herb Dolnego Śląska. Ale to już nie są takie wyjazdy jak kiedyś. Gdy ma się jakiś gadżet w plecaku bądź element przebrania, gdy chce się turystów angażować, prowadzić z nimi dialog, jest inaczej niż 20 lat temu. Model turysty się zmienia. Są oczywiście odhaczacze, którzy zaliczają kolejne miejsca, ale wielu ludzi rezygnuje choćby z zakupów, by więcej zobaczyć. Kiedyś było odwrotnie – na rzecz zakupów ograniczano zwiedzanie.

- Jesteś prekursorem pewnych form turystyki w naszych stonach. Czy da się z tego dobrze żyć?

- Żyję tylko z przewodnictwa. Nie umiałbym już prowadzić różnych prac równoległe. Mamy z żoną swoje biuro turystyczne, siedzimy z żoną Olą do późna, układając programy zwiedzania, by były jak najlepsze i inne. Czasem trzeba zagrać do kotleta, czyli pojechać do Pragi czy Drezna, ale niech ten kotlet będzie z surówką. Przebiegam się więc, ludzie pytają, dlaczego, ja odpowiadam, więc już jest dialog, można coś opowiedzieć. Da się z tego żyć, ale trzeba się bardzo starać i dbać, by przy pożegnaniu chcieli wziąć ode mnie wizytówkę.

- Dziękuję za rozmowę.

Leszek Kosiorowski



## Renigen

**Jarosław Szczyżowski** – przewodnik sudecki, pasjonuje się historią Dolnego Śląska, etnografią, dawnymi kultami i wierzeniami. Gra na instrumentach pierwotnych i etnicznych, uwielbia teatr i literaturę. Autor przewodników emocjonalnych, scenariuszy spektakli teatralnych, prowadzi biuro podróży „Sudecka Kraina”. Twórca Teatru Ucieczkowego, który w przedstawieniach pokazuje historię regionu. Pracuje razem z żoną Olgą Orlińską Szczyżowską, od której otrzymuje bezcenne wsparcie.

Arch. prywatne

- To byli ludzie z kursu przewodnickiego. Odnawialiśmy kontakty po powrocie z Anglii. Z nimi założyłem stowarzyszenie, doszło też trochę nowych osób. Razem poszliśmy na „Miedziankę” do teatru, ale skoro chcieliśmy oprowadzać turystów w strojach historycznych, do teatru też się przebraliśmy. Pożyczaliśmy z kopalni na Podgórzu kaski, przebraliśmy się w ciuchy robocze, flanelowe koszule. Trochę się obawiałem, czy to nie przeięcie, czy nie będziemy rozpraszać aktorów. Zabroniłem tylko używania lamp górniczych. Gdy aktorzy zobaczyli na widowni bandę wariatów w kaskach, zrobili wielkie oczy, potem chcieli sobie

ze sceny. Nie można było tego tak zostawić. Ludzie pisali, dzwonili, więc siadłem i zacząłem pisać scenariusz, zaczęły się próby. Powstała nasza autorska wersja plenerowa.

- I zaczęło się!

- Z ust mojej żony padło kiedyś fajne zdanie, że Sudety są sceną, a my aktorami. Po co więc coś przerabiać, skoro mamy tu wszystko: industrializm, socrealizm, nutkę tajemniczości. Tak było też z Miedzianką – każde miejsce stanowiło scenę: kościół, szyb górniczy, stary browar... W tych miejscach zagraliśmy 11 aktów.

- Napisałeś książkę o uranie w Kowarach.

- I to jest bardzo cenne. Często w książkach o regionie brakuje ludzkich historii. Często składają się z tekstów przepisanych ze starych książek lub archiwów.

- Chciałbym napisać reportaż oparty na relacjach ludzi, którzy żyli na uranie, by nie tylko opowiedzieli o swojej pracy, ale w ogóle, jak wtedy żyli, w tych warunkach. Nie jest to łatwe, bo wiele osób zasłania się niepamięcią, mając wciąż obawy przed snuciem opowieści o tych czasach. Uważam, że takie opowieści są cenne, bo budują historię miasta, więc warto je zbierać, bo jeśli odejdą ludzie, którzy te czasy pamiętają, nic już nie pozostanie.

# Koszykarki KS Wichoś liderkami II ligi Każde zwycięstwo bardzo cieszy

Pięć meczów w drugiej lidze koszykarki kobiet grupy zachodniej, pięć zwycięstw nad znanymi i cenionymi drużynami z Wrocławia, Polkowic, Zielonej Góry i Gorzowa Wlkp. Kibice są zadowoleni i dumni z wyników KS Wichoś.

Drużynę popularnych w mieście od ośmiu II-ligowych sezonów „Wichosiek” dość późno, bo dopiero pod koniec sierpnia 2021 roku, przejął trener z 20-letnim stażem, Rafał Sroka. Posiada najwyższą w Polsce licencję „A”, zaliczono mu trzy sezony w kobiecej ekstraklasie, gdy szkolił zawodniczkę AZS Kolegium Karkonoskie. Do Polskiej Ligi Koszykarki Kobieta Jeleniogórszanki awansowały w 2005 roku. Dwa lata później zagrały w play-offach, siódme miejsce AZS KK w kraju było największym klubowym sukcesem. W trenerskim dorobku Rafała Sroki są ponadto dwa srebrne medale w Akademickich Mistrzostwach Polski. W latach młodości Rafał przez trzy sezony grał w II-ligowych Sudetach.

A oto kadra KS Wichoś zgłoszona do Wielkopolskiego Związku Koszykarki w Poznaniu, który prowadzi rozgrywki II ligi grupy zachodniej.

Rozgrywane i skrzydłowe, pozycje 1 i 2: Celina Kwieton, Martyna Brzeźniak, Małgorzata Myćka, Marta Klementowska, Małgorzata Ranecka.

Półskrzydłowe i skrzydłowe, pozycje 3 i 4: Paulina Grabowska, Aleksandra Prokop, Anna Wałęska, Konstancja Karaś, Katarzyna Szewczuk, Oliwia Pładzyk, Maja Śmigaj, Weronika Działo.

Środkowe i skrzydłowe, pozycje 4 i 5: Agnieszka Feja, Marcela Rybkiewicz, Angelika Mosoń.

Pięciodniowe przygotowania do sezonu 2021/2022 koszykarki KS Wichoś rozpoczęły na własnym obiekcie w Szkole Podstawowej nr 11. Skromne środki finansowe nie pozwoliły na rozegranie spotkań kontrolnych i na udział w turniejach towarzyskich. Rywalizację w grupie B Jeleniogórszanki rozpoczęły imponująco, od pogromu 114:39 SKM Zastal Zielona Góra i MKS MOS Betard Wrocław 77:29. W tej drugiej konfrontacji „Wichoski” zademonstrowały bardzo kolektywną grę, realizując taktykę trenera Rafała Sroki. Gra przeciwko obronie strefowej na połowie boiska w dwóch wariantach 1X2X2 i 2X2X1 była bardzo trudna do sforsowania. Gospodynie zanotowały wiele kontr z przechwytych piłki.

W trzeciej kolejce II ligi kobiet powalczyły niepokonane zespoły MKS Polkowice i KS Wichoś. Na boisku mocnych sportowo rywalów, po zwycięstwie 68:60, dziewczęta z drużyny trenera Rafała Sroki zostały liderkami.

## Mecze wygrywa się obroną

Stosowaliśmy dwie formy obrony, choć mamy przygotowanych pięć, i to będzie procentowało. Zespół dobrze zrealizował zaplanowane zadania. Zaskoczeniem dla koszykarek MKS Polkowice było to, że Agnieszka Feja zagrała w ataku na pozycji nr 4, a młodzieńki zawodniczki, Oliwia Pładzyk (16 lat) i Marcela Rybkiewicz (19 lat), przejęły grę na pozycji nr 5. Agnieszka ma bardzo dobry rzut z półdystansu i to zdecydowało o nowym rozwiązaniu. W obronie wysoka (193 cm) Agnieszka Feja grała przy samym koszu, stanowiąc zaporę trudną do sforsowania, a przy tym asekurowała zawodniczkę z obrotu - powiedział po trudnym meczu szkoleniowiec „Wichosiek”.

Aby pokonać ekipę Enea AZS AJP III Gorzów Wlkp. 62:59, Jeleniogórszanki musiały się solidnie napracować. Rywalki aż dziesięć razy trafiły za trzy punkty. O sukcesie zdecydowało większe doświadczenie i indywidualności, m. in. Małgorzaty Myćki, która w kluczowych momentach wzięła na siebie ciężar gry i zdobywania punktów (razem 21 pkt.).

W piątym zwycięskim meczu, 72:49, we Wrocławiu z MKS MOS Betard, od początku Jeleniogórszanki pokazały, kto rządzi pod koszami. „Wichoski” dominowały i pozostawiły po sobie bardzo dobre wrażenie. Wrocławscy trenerzy Piotr Nizioł i Radosław Hyży próbowali różnych rozwiązań w ataku, ale nawet ich najwyższa zawodniczka Katarzyna Zieniewicz (gra w I lidze) nie mogła przebić się przez obronę przyjeźdźców, zdobywając zaledwie cztery punkty.

## Zespół bez typowego lidera

Zatrzymanie Betardu na 49 punktach to efekt ofiarności zawodniczek, dużej determinacji i solidnej pracy nad obroną - potwierdza trener Rafał Sroka. - Gramy urozmaiconą, a przy tym skuteczną obroną. Nasze najgroźniejsze rywalki rzuciły nam kolejno tylko 39, 29, 60, 59 i 49 punktów. Stawiając zdecydowanie na obronę, staram się wykorzystać predyspozycje poszczególnych koszykarek. Znakomicie prezentuje się duet podkoszowych, Agnieszka Feja i Oliwia Pładzyk. Obie w każdym ligowym meczu potrafiły zebrać ponad 20 piłek. Atutem jest niewątpliwie to, że obie skutecznie blokują, o czym przekonały się koszykarki MKS Polkowice, inkasując dziesięć bloków od Agnieszki (6) i Oliwii (4). Cenne zmiany

uzyskiwały znane z występów w kobiecej ekstraklasie zawodniczki AZS KK Jelenia Góra, Natalia Małasewska i Małgorzata Babicka.

## - Jestem bardzo dumna z drużyny

- W tym sezonie naprawdę świetnie gramy, dobrze nam idzie w obronie i ataku, stosunek „koszy” 393:236. Jesteśmy na fall wznoszącej. KS Wichoś to doświadczony zespół, każda z nas ma swoje zadanie na boisku. W każdym kolejnym meczu wszystkie koleżanki walczą o najwyższe cele. Starsze wiekowo, doświadczone koszykarki imponują młodszymi zaangażowaniem, charakterem, podejściem do sportu. Widzę ogromne ich serce do młodszych koleżanek, zachętę do treningów. Zależy nam na dobrej grze w każdym ligowym

- Każdy mecz jest egzaminem, musi być rozegrany perfekcyjnie. Musimy spełniać oczekiwania, założenia trenera. To wszystko musi być poukładane. Dziś, aby zrobić jakikolwiek wynik, trzeba wygrywać. Jest pościg za sukcesami, nie ma czasu na eksperymenty. O sile drużyny „Wichosiek” stanowi skład wyjściowy, jednak najlepsze, pracowite i mądre młode wychowanki klubu mają szansę przebić się do zespołu z II ligi - dodaje Małgorzata Myćka.

## Miejska dotacja będzie wyższa?

- Chcemy odbudować Jeleniogórszą koszykarkę na bazie naszych wychowanki, które grają w różnych polskich klubach. Kto wie, może kiedyś, w bliższej lub dalszej przyszłości będą chciały nam pomóc i wrócić do Jeleniej Góry. O poziomie tre-



Drugoligowe koszykarki KS Wichoś i sztab szkoleniowy. W dolnym rzędzie od lewej: Cezary Linner, Marta Klementowska, Maja Śmigaj, Celina Kwieton, Martyna Brzeźniak i Paulina Grabowska. Stoją: Jacek Czarnecki, Małgorzata Myćka, Angelika Mosoń, Konstancja Karaś, Agnieszka Feja, Aleksandra Prokop i trener Rafał Sroka.

daje Marcela Rybkiewicz. Zespół KS Wichoś nie ma typowego lidera. Konstancja Karaś, Małgorzata Myćka czy Celina Kwieton w każdej chwili są w stanie zaliczyć ponad 20-punktową zdobycz. Mogę również liczyć na wychowankę, 21-letnią Aleksandrę Prokop. Do zespołu po wyleczeniu kontuzji wróciła Marta Klementowska. Mam nadzieję, że jej gra przyniesie zespołowi sporo korzyści. Prowadzę drużynę bez asystenta, organizacyjnie pomagają kierownik drużyny Jarosław Czarnecki i statystyk Cezary Linner.

Po pięciu meczach II ligi w klubowej klasyfikacji najsukcesowniej koszykarek prowadzi 22-letnia Konstancja Karaś, która trafiła za 100 punktów. Kolejne miejsca zajmują: Małgorzata Myćka 77 pkt., Celina Kwieton 63, Agnieszka Feja 40, Aleksandra Prokop 39, Oliwia Pładzyk 25, Martyna Brzeźniak 12, Paulina Grabowska 11, Małgorzata Ranecka 10, Marcela Rybkiewicz 8, Anna Wałęska 4, Angelika Mosoń i Marta Klementowska po 2 i Katarzyna Szewczuk 1 pkt.

Po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej Konstancja Karaś pokazała, na czym polega sportowy profesjonalizm. Kapitan drużyny „Wichosiek”, studentka fizjoterapii w Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej, do ligowego sezonu przygotowywała się indywidualnie w lipcu i w sierpniu 2021 roku. Efekt? Po trzech tygodniach treningów w hali, w jednym ze sprawdzianów wytrzymałościowo - szybkościowych (BMI) uzyskała wynik taki sam, jaki w przeszłości

spotkała. Nie upajamy się sukcesami, musimy pracować nad techniką i sprawnością ogólną, tu są duże rezerwy progresji. Brakuje nam większej ilości rzutów z daleka, trzypunktowych. Droga do I ligi jest daleka. Chcemy wygrać wszystkie dziesięć meczów w rundzie zasadniczej, aby potem, od końca stycznia 2022 roku powalczyć z dwoma zespołami z naszej grupy B (zaliczone będą wyniki z obecnej rundy) i z trzema najlepszymi ekipami spośród ośmiu z grup A1 i A2 II ligi, w których grają drużyny z Poznania, Swarzędza, Konina, Szczecina i LOMS Basket Powiat Piłski. Dalej awansują dwa zespoły, potem półfinały i finały - mówi kapitan „Wichosiek” od dwóch sezonów, Konstancja Karaś.

- Prowadzimy na meczach bardzo dokładne statystyki gry, wzbogacając je o nowe elementy, niestosowane w tradycyjnych obserwacjach i ewalacjach. Chodzi o błędy w obronie, podania tworzące przewagę (nie mylić z asystą) - wyjaśnia Cezary Linner.

Jeleniogórszanki trenują cztery lub pięć razy w tygodniu po półtorę godzinę. Koszykarki pracują i studiują na wrocławskich uczelniach wyższych, dlatego treningi rozpoczynają się po godzinie osiemnastej, dla studentek są organizowane w piątek i w sobotę. Mają one indywidualny program zajęć. Ponadto na Messengerze są dla nich 20-sekundowe filmiki z zagrywkami i tzw. tablice trenerskie oraz meczowe taktyki i informacje od szkoleniowca, co jest dobrze, a co należy poprawić w grze.

ningu decydują trenerzy. To, co robimy w Jeleniej Górze w zespołach z II ligi i z grup młodzieżowych: U-13, U-15, U-17 i U-19 i w klasach sportowych w SP 11 i w SP 10, w żaden sposób nie odbiega pod względem treści merytorycznej, techniki i taktyki, wytrzymałości i różnych cech motorycznych, od zajęć w czołowych klubach w Polsce. Pokonujemy

kolejne przeszkody, ale póki co, jeszcze nie mówimy o wejściu do I ligi. Finansowo nie jest dobrze. Dotacja na drugie półrocze 2021 roku w kwocie 40 tysięcy złotych jest niewystarczająca. Liczę na to, że władze miasta realnie ocenią sportowe wydatki i znając wyniki poszczególnych klubów, podwyższą nam budżet. Jeden wyjazd na mecz do Gorzowa Wlkp. to wydatek 2400 złotych, do Polkowic i Wrocławia ponad tysiąc złotych. Coraz drożsi są sędziowie, organizacja meczu w Jeleniej Górze kosztuje 800 złotych, za parę koszykarskich butów trzeba zapłacić 400-500 złotych. Mile widziani są sponsorzy i partnerzy - zaprasza prezes KS Wichoś Eugeniusz Sroka.

Zaplanowany na minioną sobotę, 13 listopada, w hali zabobrzańskiej „jedenastki” II-ligowy mecz z WSTK Wschowa został odwołany, gdyż zawodniczki tego klubu przebywają na covidowej kwarantannie. Nowy termin poznamy za kilka dni. W najbliższą sobotę, 20 listopada, koszykarki KS Wichoś zagrają w Zielonej Górze z Zastalem.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

# Premiera w Zdrojowym Teatrze Animacji - „Król Maciuś I”

Król wcale nie ma fajnego życia. Z takim przekonaniem mali widzowie opuszczali 14 listopada premierowe przedstawienie „Króla Maciusia I”. Po klasykę literatury dla najmłodszych, powieść Janusza Korczaka, sięgnął w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze Czesław Sienko. To spektakl, po którym warto porozmawiać z dziećmi o odpowiedzialności, samodzielnym podejmowaniu decyzji i przyjaźni. Dorośli widzowie ponadto odnajdą w nim aktualne odniesienia, choćby do pracy parlamentarzystów.

„Król Maciuś I” tylko na pozór jest przygodową opowieścią. Pod łatwo przyswajalną dla dzieci warstwą kryją się poważne, filozoficzne refleksje na temat życia, ludzi, władzy. Po tekst Janusza Korczaka sięgało wiele teatrów w Polsce. Znanie jest książkowe wydanie „Króla Maciusia I” z ilustracjami Jerzego Srokowskiego (Nasza Księgarnia). W 1958 roku powstał film oparty na losach Maciusia, chłopca osieroconego przez królewskich rodziców, który podjął się obowiązku rządzenia. 8-latek, który powinien mieć czas na zabawę i naukę w szkole, musi się zmierzyć z obowiązkiem przejęcia władzy. Pragnie, aby wszyscy jego poddani byli szczęśliwi i zadowoleni. Jest jednak tylko małym chłopcem, samotnym i zupełnie bezsilnym w kontaktach z dorosłymi. Szybko odkrywa, że mądrzejszych rad niż premier i ministrowie udziela mu Felek, poznany niedawno rówieśnik. Gdy Maciuś zwycięża w pierwszej wojnie, postanawia przeprowadzić reformy i między innymi przekazać władzę w ręce dzieci. Jego zdaniem to one powinny mieć szansę wpływania na swój los. Nawiązanie do idealizmu małego króla zderzyło się jednak z przebiegłością i sprytem dorosłych. W państwie zaczyna się szerzyć chaos, bo gdy dzieci rządzą, dorośli siedzą w szkolnych ławkach. Królestwo chyli się ku upadkowi, co wykorzystują inni królowie. Wkraczają do państwa Maciusia, aresztują małego króla i skazują go na śmierć. Potem łagodzą wyrok i wyganiają Maciusia na bezludną wyspę.



To zakończenie, bez happy endu, jest dobrym punktem wyjścia do rozmowy z małymi widzami o odpowiedzialności i podejmowaniu decyzji. Warto, by taki trud podjęli rodzice lub nauczyciele. Taka rozmowa jest konieczna, żeby najmłodsi wyciągnęli ze sztuki to, co najbardziej wartościowe. Bez odpowiedniego poukładania poruszonych kwestii, powyrywane z kontekstu, odseparowane sceny mogą nie utworzyć właściwego przesłania. Widzów może znieść wartka akcja, tańce i sztuczki cyrkowe. Szkoda byłoby, gdyby tylko to zostało im w pamięci.

- W każdym spektaklu staram się pozostawić jakieś przesłanie. Zależy mi na tym, by dzieci oglądały teatr, który stawia pytania. Bo dzieci są gotowe do rozmowy. Warto dawać im okazje do tego – mówił o przedstawieniu reżyser Czesław Sienko. Realizację „Króla Maciusia I” planował na jeleniogórskiej scenie jeszcze z Bogdanem Nauką, zmarłym w ubiegłym roku dyrektorem Zdrojowego Teatru Animacji. - Cieszę się, że smutne

okoliczności, które dotknęły ten teatr, nie przekreśliły planów i nowa dyrektorka ZTA Małgorzata Nauka kontynuowała ten projekt – podkreśla reżyser.

Zadanie przeniesienia na scenę powieści Janusza Korczaka nie było łatwe. Przekazanie ważnych, ale niełatwych treści, w atrakcyjny, zrozumiały dla młodych widzów sposób, utrzymanie ich uwagi przez ponad godzinę, wymagało od aktorów perfekcji i dużej pracy. Przedstawienie zrealizowane zostało z zastosowaniem marionetek, pojawia się w nim także elementy wywiedzione z komedii dell'arte oraz bliskie konwencji Monty Pythona. Utrzymanie równowagi w poprowadzeniu roli było szczególnie ważne. To się udało, bowiem przerysowane postacie Ziej Królowej, Króla Smutnego i Króla Starego (Dorota Fluder-Głowacka), Radosław Biniek, Sylwester Kuper) są autentycznie zabawne i czujemy ich nierzeczywistość. Przykuwają naszą uwagę od pierwszych dialogów i podtrzymują do ostatniej sceny.

Ta sama trójka aktorów wcieliła się w rolę premiera i ministrów. Tańczą, śpiewają i wykonują cyrkowe sztuczki. I sprawiają, że nie wierzymy ani trochę, że chcą naprawdę pomóc Maciusiowi. Działają na własną korzyść. Dorosłych rozbawi z pewnością piosenka w ich wykonaniu, mówiąca o pracy parlamentarzystów. Spektakl nie straciłby na wartości, gdyby jednak skrócono nieco rozważania ministrów i ich klótnie. Dzieci nie śledzą tej sceny zbyt uważnie i dla małych widzów rozważania dorosłych mogą być niezrozumiałe.

W roli Maciusia zadebiutowała na deskach ZTA Aga Ejsmont. Jej mały król jest przejmujący. Tak bardzo kibicujemy mu, gdy planuje swoje reformy i chce zadbać o każde dziecko w królestwie. I tak bardzo współczujemy, gdy ostatecznie przegrywa. Maciuś I, chłopczyk w królewskiej koronie, najlepiej ucieleśnia Korczakowski ideał Dziecka-Człowieka. „Dziecko nie, że będzie, ale już jest

## „Król Maciuś I”

Zdrojowy Teatr Animacji Jelenia Góra, premiera 14 listopada 2021 r.

autor: Janusz Korczak

reżyseria: Czesław Sienko

scenografia: Iza Toroniewicz

muzyka: Mirosław Gordon

ruch sceniczny i choreografia: Piotr Suzin

Występują: Radosław Biniek, Aga Ejsmont, Dorota Fluder-Głowacka, Dorota

Korczycka-Bąblińska, Sylwester Kuper,

Lidia Lisowicz, Sławomir Mozolewski.

człowiekiem” – pisał Stary Doktor, domagając się dla dzieci szacunku, suwerenności, sprawiedliwości, poważnego traktowania.

Maciuś znajduje przyjaciela w prawdziwym, niekrólewskim świecie. Felek, grany przez Dorotę Korczycką-Bąblińską, jest sprytny i obrotny. Para Maciuś – Felek to dwie różne osobowości, marzyciel i realista, co znakomicie oddały obie aktorki. Wydarzenia w królestwie komentuje stary doktor (Sławomir Mozolewski), ciepły i troskliwy, dbający o Maciusia i rozumiejący, że zbyt wiele włożono na barki małego chłopca. Wszyscy aktorzy świetnie sprawdzili się w dynamicznej scenie wojny. Ona najbardziej elektryzuje małych widzów. Są wybuchy, dymy, głośnie rozkazy i czołganie. Bardzo plastycznie i pomysłowo oddano atak samolotami. Ta scena jest czytelnie i prosto poprowadzona, a Maciuś w roli małego zwiadowcy, dzięki któremu udaje się wysadzić w powietrze skład amunicji wroga, jest prawdziwym bohaterem. Duże brawa należą się za scenografię, pomysłów i odnoszącą się do postaci i scen z powieści Korczaka. Widać w spektaklu dbałość o ruch sceniczny i włożoną w niego pracę aktorów.

To przedstawienie jest ważną pozycją w repertuarze ZTA. Daje możliwość rozmowy z dziećmi o przyjaźni, wolności, odpowiedzialności i o wojnie. Okazuje się, że klasyk, napisany 93 lata temu, nie stracił na aktualności.

Ludwik Pietrzak

REKLAMA I PROMOCJA

Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej w Szklarskiej Porębie  
zaprasza dzieci i młodzież (a także dorosłych!)  
na cykliczne integracyjne przygody:

## WYPRAWA CZARODZIEJSKA

Czarodzieje i czarodziejki w każdym wieku! Czwarta Wprawa Czarodziejska w ramach projektu „RozeGRAJ Szklarską” Miejskiego Ośrodka Kultury w Szklarskiej Porębie zbliża się wielkimi krokami, koniecznie rezerwujcie sobie sobotę 27 listopada na wypad pełen wrażeń!

Od 8:45 zbiórka przy PKP Szklarska Poręba Górna | 9:00 W DROGĘ! ruszamy do Jeleniej Góry odebrać tamtejszych uczestników i uczestniczki wycieczki | 9:30 zbiórka i powitanie pod Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym na ulicy Kruszwickiej -> Jedziemy zwiedzać Hutę Julia!

10:00 Huta Julia - zwiedzanie, warsztaty malowania na szkło  
12:30 Muzeum Przyrodnicze w Cieplicach  
14:00 ENDORFINOWA KĄPIEL LEŚNA czyli spacer i pierogi w Schronisku Kochanówka, legendy pod wodospadem Szklarki  
15:00 Muzeum Ziemi Jura i spotkanie z Walończykiem  
16:00 Złoty Widok - zaparty dech i wspólne zdjęcie!

16:30 powrót do domu (zapewniamy transport do Jeleniej Góry!)  
WSTĘP WOLNY NA WSZYSTKIE ATRAKCJE, obowiązują zapisy: 607 045 970

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**

**KULTURA  
DOSTĘPNA**



**Szklarska Poręba**

**Czekamy na Was!**

A już 4 grudnia finał projektu, czyli Wielki Turniej Czarodziejski na 4 PERONIE w Szklarskiej Porębie, szczegóły wkrótce na stronie moksial.pl!

## Nie przegap

### JELEŃ GÓRA

Drugi Brzeg - koncertowe spotkanie autorskie z książką i piosenkami Agaty Szmigrodzkiej odbędzie się **16 listopada** o godz. 17.00 w Jeleniogórskim Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej - Książnica Karkonoska. Agata Szmigrodzka przedstawi swoją ostatnią powieść „Charon”, a Elwira Kozak zaśpiewa piosenki nawiązujące tematem i klimatem do książki. Będzie refleksyjnie, melancholijnie i dekadencjonalnie. Kto jeszcze pamięta i lubi takie „demarczykowe” klimaty, będzie usatysfakcjonowany. Agata Szmigrodzka to pisarka i tancerka. Trudno powiedzieć, która z twórczych dziedzin jest u niej na pierwszym miejscu. Autorka książek, tekstów piosenek, wierszy i scenariuszy do sztuk. Choreografka oraz instruktorka tańca orientального i flamenco. Z wykształcenia pedagog i historyk sztuki. Z pochodzenia warszawianka.



Wernisaż wystawy prac Agnieszki Nienartowicz zaplanowano w BWA **19 listopada** o godz. 16.00. Agnieszka Nienartowicz na swych obrazach przedstawia w realistycznej konwencji postacie kobiet, niby współczesnych, a jednak trochę poza czasem, na których odsłoniętych plecach i ramionach znajdują się tatuaże, będące odwzorowaniem najbardziej znanych dzieł malarstwa europejskiego o treści religijnej. (Iwona Makówka). Agnieszka Nienartowicz, ur. w 1991 r., ukończyła z wyróżnieniem Liceum Plastyczne w Jeleniej Górze. W latach 2011-2014 studiowała w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Jest absolwentką Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Pracę dyplomową obroniła w 2016 roku w pracowni prof. Macieja Świeszewskiego, z aneksem z rysunku w pracowni prof. Marii Targońskiej. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem i grafiką artystyczną. Wystawa trwa do **27 listopada**.

W DKF Klaps w JCK **16 listopada** o godz. 18.00 obejrzyjecie film „Ucieczka na Srebrny Glob”, reż. Kuba Mikurda.

Spotkanie z Szymonem J. Wróblem, autorem książki „Humorem i (u) Śmiechem” zaplanowano **17 listopada** o godz. 18.00 w BWA. Podczas spotkania odbędzie się promocja tytułowej książki oraz prezentacja karykatur autorstwa Szymona Teluka. „Humorem i (u) Śmiechem” to prawdopodobnie najpoważniejsza książka o humorze, jaka do tej pory powstała. Składają się na nią wywiady przeplatane kultowymi żartami. Książka może być wskazówką, inspiracją albo lekiem na gorszy dzień. Znajdziemy w niej barwne i często zaskakujące historie niezwykłych ludzi, których w różny sposób łączy humor i (u)śmiej. Profesor Jan Młodek, Anna Dymna, Abelard Giza, Krzysztof Wielicki, Krzysztof Skiba, Jacek Fedorowicz, Joanna Kotackowska, Artur Andrus, Kamil Nosel i wielu innych. Teksty zostały okraszone karykaturami autorstwa Szymona Teluka. Uwaga! Rozdajemy 4 egzemplarze tej książki - szczegóły w rubryce „Warto czytać” na s. 26.

Na spektakl „Po drugiej stronie” wybierzcie się do Otwartej Papierni **17 listopada** o godz. 19.00. „Po drugiej stronie” jest kolejnym krokiem w trzyletnich badaniach Fundacji Jubilo nad tematami wolności i odosobnienia. Materiał tekstowy i tematyczny prezen-

towany w spektaklu pochodzi z różnych źródeł, m.in. z materiałów zebranych w wywiadach, źródeł literackich oraz tekstów napisanych przez samych wykonawców. Tytuł nie powinien być interpretowany jako definicja. Zamiast tego powinien być postrzegany jako pytanie, sugestia kierunku, dynamika żywej zmiany - zarówno w świecie zewnętrznym, jak i w nas samych. Występują: **Alessia Romano, Marek Idzikowski, Michał Murawski**. Reżyseria: **Diego Pileggi**

Wieczór japoński w DKF Klaps w JCK odbędzie się **18 listopada** o godz. 17.00 obejrzymy film „Opowieść o gotującym samuraju” (Bushii no kondate), reż. Yuzo Asahara, Japonia 2014. Zadaniem bohatera filmu będzie pokazanie, że gotowanie może być czynnością fascynującą i godną samuraja. Impreza organizowana dzięki pomocy Ambasady Japonii w Polsce i Japan Foundation.

Prelekcji w cyklu czwartkowym pt.: „Jarmarki Adwentowe”, którą prowadzi Izabela Bolanowska, wysłuchacie **18**

W Filharmonii Dolnośląskiej **19 listopada** o godz. 19.00 rozpocznie się koncert „Oblicza rosyjskiej duszy”. Wykonawcy: **Valentina Igoshina** - fortepian oraz **Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej** pod dyktando **Piotra Sułkowskiego**. Program: Sergiusz Rachmaninow - II Koncert fortepianowy c-moll op.18, Aleksandr Głazunow - Pory roku op. 67.

**Magda Kubicka** Stand-up - w programie „Każdy ma swoje Wejherowo” wystąpi w JCK **21 listopada** o godz. 20.00. Magda Kubicka na początku 2014 założyła Kabaret Nomen Omen. Jego skład był początkowo mieszany, a rok później przekształcił się w jeden z nielicznych w Polsce komediowych duetów żeńskich. Wtedy też Nomen Omen zaczął jeździć po całej Polsce i zdobywać nagrody na przeglądach kabaretowych. Dziewczyny prowadziły własną audycję radiową na antenie FunRadio.Fm oraz zorganizowały „Kabaret na obcasach”, czyli ogólnopolską trasę żeńskich kabaretów. Dużym sukcesem Magdy Kubickiej było pojawienie się w pro-

gramie Mam Talent na TVN, gdzie doszły do ćwierćfinału. Na co dzień pracowała na infolinii banku i jak sama wspomina, dzięki elastycznemu grafikowi mogła pogodzić pracę ze swoją działalnością sceniczną.

Wystawa malarstwa **Jaroslawa Kiebasiewicza** zostanie otwarta **22 listopada** o godz. 17.00 w ODK, ul. K. Trzcińskiego 12. Jarosław Kiebasiewicz jest absolwentem ASP

W Filharmonii Dolnośląskiej **26 listopada** o godz. 19.00 posłuchacie koncertu w cyklu Wielkie dzieła - wybitni wykonawcy. Wystąpią: **Catarina Coresi** - sopran, **Elżbieta Kaczmarzyk-Janczak** - mezzosopran, **Alexander Pinderak** - tenor, **Jacek Ozimkowski** - bas, **Akademicki Chór Politechniki Wrocławskiej**, **Małgorzata Sapiecha-Muzioł** - przygotowanie chóru oraz **Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej**, **Georgios Balatsinos** - dyrygent. Program: Georgios Balatsinos - Utopia, Wolfgang Amadeus Mozart - Symfonia nr 25 g-moll KV 183, Wolfgang Amadeus Mozart - Requiem d-moll KV 626.

Na **Retro Andrzejki** wybierzcie się **26 listopada** o godz. 18.00 do JCK. Będzie to wieczorek taneczny przy muzyce na żywo. Nie zabraknie charlestona, fokstrotu, swingu i dixielandu. Wystąpi zespół **CHILI HONEY BAND** w składzie: **Natalia Lis, Andrzej Kolański, Marcin Sweekiej, Krzysztof Przyborowski, Piotr Zbróg**.

### BOLKÓW

W Muzeum Zamek Bolków objerzycie wystawę „1918 - Polska Niepodległa”. Na wystawie prezentowane będą wydarzenia i postacie historyczne, które doprowadziły do odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Dodatkowo w drugiej sali wyświetlany będzie film złożony z archiwalnych materiałów filmowych pochodzących z 1918 r. Wystawa czynna do **21 listopada**.

### KROMNÓW

Podczas uroczystego spotkania z okazji **X-lecia Artystycznej Galerii Izerskiej 20 listopada** o godz. 17.00 przewidziano: wystawę X AGI, prezentację multimedialną, koncert **Karoliny Maczek Rynkowskiej** pt. „Ach Panie, Panowie” przy akompaniamencie **Roberta Wróblewskiego** - fortepian, akordeon.

### WLEŃ

„Kto chce bym go kochała”, film zrealizowany przez Stowarzyszenie Wleń TO TU, obejrzyjecie **20 listopada** o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki. Jest to pierwszy publiczny pokaz pełnometrażowego, amatorskiego obrazu wyreżyserowanego przez **Piotra Fludra**. Po projekcji spotkanie z twórcami filmu, który powstał dzięki wielkiemu zaangażowaniu mieszkańców Wlenia i okolic. W galerii obok obejrzyjecie zestaw zdjęć z castingu i planu filmowego. Akcja filmu „Kto chce bym go kochała”, którego kilkuletnia realizacja zakończona została w 2020 r., inspirowana jest prawdziwymi wydarzeniami. Film porusza trudny i przemilczany społecznie problem alkoholizmu.

Legenda polskiej sceny muzycznej, **Wolna Grupa Bukowina** wystąpi w sali widowiskowej Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki **26 listopada** o godz. 19.00. Na kameralnej scenie w sercu Doliny Bobru zabrzmia największe przeboje tej wielkiej gwiazdy

45 lat

## „Dopóki... Pamięć nieulotna”

koncert pamięci Bogdana Nauki

Jacek Szreniawa, Jakub Olejnik, Łukasz Perek, Mateusz Maniak z gościnnym udziałem Kazimierza Pichlaka

**21 listopada (niedziela), godz. 19.00 bilety: 30 zł**

Koncert „Dopóki... pamięć nieulotna”, poświęcony pamięci **Bogdana Nauki**, wieloletniego dyrektora Zdrojowego Teatru Animacji, zmarłego w ubiegłym roku, zaplanowano **21 listopada** o godz. 19.00 w ZTA. Wystąpią: **Jacek Szreniawa, Jakub Olejnik, Łukasz Perek, Mateusz Maniak**, z gościnnym udziałem **Kazimierza Pichlaka**.

w Poznaniu. Jego zainteresowania skupiają się wokół badania różnorodności architektury występującej w różnych miejscach na świecie, wrażeniowo oddaje majestatyczność i niepowtarzalność odwiedzanych miejsc. Mieszka i tworzy w Oleśnicy.

Zespół **Raz Dwa Trzy** wystąpi **22 listopada** o godz. 19.00 w Teatrze im. Cypriana Kamila Norwida. Na koncercie „30 lat jak jeden koncert...” usłyszycie piosenki, które zespół wykonywał podczas swojej kariery. 30 lat temu, na

### BOLESŁAWIEC

Stand-up **Magdy Kubickiej** pt. „Każdy ma swoje Wejherowo” zaplanowano **20 listopada** w Teatrze Starym o godz. 20.00. Magda Kubicka - komiczka, od niemal pięciu lat związana ze sceną stand-upową w Polsce. Na swoim koncercie ma dwa autorskie programy: „Nie o taką Polskę walczyłam” oraz „Love me Tinder”, z których każdy na serwisie Youtube ma ponad milion wyświetleń. „Każdy ma swoje Wejherowo” to najnowszy program Magdy Kubickiej.

dy polskiej poezji śpiewanej, m.in. „Sielanka o domu”, „Niedokończona jesienna fuga”, „Rzeka”, „Majster Bieda”.

### ZGORZELEC

Trwają **Zgorzeleckie Spotkania z Teatrem 2021**. **21 listopada** o godz. 18.00 **MADALEINE** spektakl autorski **Magdaleny Kumorek**, **28 listopada** o godz. 18.00 - **DOMÓWKA**, komedia koncertowa, w której wystąpi **Sonia Bohosiewicz**.

ALKA



**08.30** Narodziny polskich skrzydeł – film dok., Pol. 2018 **09.30** Sensacje XX wieku **10.30** Powiedzieć światu – film dok., Australia 2019 **11.25** Archiwum zimnej wojny **11.55** Przypadki pana Michała (5.16) **13.05** Saga prehistorycznej puszki (14.10) Wszystkie kolory świata (43) **15.15** Tajemnice III Rzeszy (2) (4) **16.15** Taśny bezpieki (16.45) Affabēt Andreja Dobosza **17.05** Arasafy: dzieje osobliwe (2) **17.35** Paderewski. Człowiek czynu. Sukcesy i sławy – film dok., Pol. 2013 **18.25** Marzyciele **18.55** Czas honoru (3) (35) **19.45** Prasa donosi **20.00** Historie szkodliwych klanów (2) **21.00** Giganci historii **21.55** Żywił sarmacki **22.20** Sądy, prze sądy **23.05** W powiększeniu **23.05** Sądy, prze sądy: Rozrób w Kuby **23.55** Amerykańskie dynastie. Klan Kennedych (4)











## Rykoszetem

Prawie wszystko jest już jasne. Wkrótce ogłosimy laureatów tegorocznych nagród kulturalnych Nowin Jeleniogórskich. Niedawno zakończyło się plebiscytowe głosowanie i wiadomo, kto uhonorowany zostanie WYTRYCHEM DO SERCA PUBLICZNOŚCI 2021. W ubiegłym tygodniu obradowała kapituła SREBRNYCH KLUCZYKÓW, która przyznała trofea w poszczególnych kategoriach, za twórcze dokonania minionego sezonu artystycznego 2020/2021. Zapadły już także decyzje dotyczące tegorocznego ZŁOTEGO KLUCZYKA, którym Fundacja Nowin Jeleniogórskich nagradza wybitne postaci na całokształt działalności i wieloletnie dokonania o szczególnym znaczeniu dla lokalnego życia kulturalnego. Pandemiczna rzeczywistość sprawia jednak, że ważą się jeszcze losy możliwości organizacji GALII SREBRNYCH KLUCZYKÓW 2021. I tylko dlatego, budując nieco emocjonującego, finałowego napięcia, nie przedstawiamy jeszcze listy laureatów ważnych, regionalnych nagród. I choć także nam doskwiera niepewność ostatecznych rozstrzygnięć w tym względzie, chwilę poczekamy z odkryciem kart. Uroczyste ogłoszenie kluczowych KLUCZYKOWYCH rozstrzygnięć było bowiem od lat domeną konkursowej gali i nie chcemy łamać tej tradycji, jeśli tylko nie będzie to konieczne.

Ze względu na bolesne, konieczne korekty kalendarza tegorocznych wydarzeń kulturalnych, wynikające ze względów bezpieczeństwa i obowiązujących przepisów prawa, będących konsekwencją trwającego stanu epidemii COVID-19, wydłużyliśmy w czasie przeprowadzenia procedury przyznania nagród i organizacji finałowej imprezy. Jeśli tylko możliwe będzie zaproszenie gości na uroczystość wręczenia KLUCZYKÓW 2021, zrobimy to w najbliższym czasie i o wszystkich okolicznościach tego wydarzenia natychmiast poinformujemy Czytelników NJ. Jeśli zmuszeni będziemy zrezygnować z otwartej dla większej publiczności, zwyczajowej Gali, z godną rangi przedsięwzięcia oprawą artystyczną, nagrody wręczymy laureatom podczas kameralnego spotkania, które zrelacjonujemy później na Nowinowych łamach, a o tym, kto tym razem został uhonorowany wyjątkowo, jedną w swoim rodzaju, szczególnie wartościową, biżuterią kulturalną, poinformujemy już w najbliższym wydaniu Nowin Jeleniogórskich, a krótko potem także na portalu www.nj24.pl.

Bezcenne Kluczyki, no i Wytrychy oczywiście, czekają już na nowych właścicieli. Dziś zdradzić mogę jedynie, że zdobywca Wytrycha 2021 pokonał rywali znaczącą przewagą punktów, a członkowie Kapituły Srebrnych Kluczyków byli w tym roku wyjątkowo jednomyślni, dyskutowali długo, ale głosowali zgodnie i przyznali nagrody we wszystkich regulaminowych kategoriach. Miniony sezon artystyczny był bardzo trudny, co nie znaczy wcale, że nie był okresem twórczym. Być może decyzje Kapituły dla wielu będą zaskoczeniem, dowodzą jednak, że wartościowe życie kulturalne trwać może także w czasach zarazy i pomaga przezwyciężać nawet najtrudniejsze chwile.

Daniel Antosik



Foto Magdalena Kapiela

# Uciec z escape roomu

Powoli kończy się 2021 rok. Rok Różewicza i Rok Norwida – uchwalone przez Sejm RP. Ten fakt jakoś umknął środowisku jeleniogórskiej kultury – głównie teatrom, mimo że obaj wybitni poeci również dla teatru przecież pisali. Swojego Patrona teatr upamiętnił skromnie – wykonaniem (pięknym) przez dyrektora Tadeusza Wnuka wiersza „Trzy strofki” z muzyką Bogdana Dominika z przedstawienia pt. „Sztukmistrz. Norwid o Polsce, Norwid o Polakach, Norwid o sztuce” (reż. Alina Obidniak - 2010 r.). Z kolei uczniowie II Liceum im. Norwida świętowali Rok Norwida na Dużej Scenie Teatru Norwida.

Tadeusz Różewicz w ogóle nie zostałby zauważony, gdyby nie Otwarta Papiernia – miejsce przyjazne sztuce wszelakiej, co bywalcy mogli nieraz sprawdzić, a co zostało po raz kolejny udowodnione w sobotę, 30 października, kiedy to nieliczna (a szkoda) zgromadzona publiczność mogła obejrzeć działanie performatywne pt. „Escape Room. Różewicz”, czyli wykonanie artystyczne fragmentów sztuki Tadeusza Różewicza pt. „Wyszedł z domu”, pod kierunkiem reżysera Krzysztofa Rekowskiego. „Wyszedł z domu”, opatrzone przez autora przypiskiem „tak zwana komedia”, jest chyba najrzadziej inscenizowanym tekstem Różewicza. Co może dziwić, bo temat sztuki, określanej czasem jako studium rozpadu rodziny, w dzisiejszej Polsce, wobec ścierających się opinii, zdań, wobec polemik i rozpalających serca i umysły debat – jest jak najbardziej aktualny. Tekst, mimo iż został napi-

sany w 1964 roku, nic nie stracił ze swojej aktualności – przeciwnie!

Wydaje mi się, że w „Wyszedł z domu” wyprzedziłem o wiele lat dyskusję o załamaniu się rodziny jako pewnego mitu, pewnej struktury, komórki społecznej, pewnej konwencji obyczajowej. Przecież uważny czytelnik może się tu doczytać, że ojciec nie ma nic do przekazania swoim dzieciom. To nie dla efektu ojciec im błogosławi, wymiotuje i chce coś im przekazać – w jednym z wywiadów o swoim tekście mówił Tadeusz Różewicz.

Historia mężczyzny, który wyszedł z domu, zaginął, stracił pamięć, wrócił, by na koniec znowu wyjść, w ujęciu Rekowskiego jest monologiem Ewy (Małgorzata Osiej-Gadzina), czekającej na powrót Henryka. Ale wraz z jego zaginięciem wyrzucił się świat całej rodziny. Świat Ewy, bo tylko ona w tej wersji jest realna. Henryka (Jan Kochanowski) oraz dzieci: Gizele (Patrycja Bukowczan) oraz Beniamina (Jakub Głukowski) widzimy tylko

na ekranie w codziennych sytuacjach. Są dla Ewy postaciami ze świata, który może już tylko wspominać – jak rodzinne pamiątkowe zdjęcia z przeszłości. Jej świat się rozpadł, rozpadła się rodzina, ale to na niej reżyser koncentruje naszą uwagę – na Ewie, zwłaszcza że przecież „Tatusz właściwie był nijaki, niepodobny do niczego, jak wszyscy”. Ale był, a teraz, kiedy go nie ma, funkcjonowanie rodziny, ba – funkcjonowanie Ewy – jest zagrożone. Przestrzeń Papierni, pozbawiona jakiegokolwiek scenografii, jeszcze bardziej podkreśla pustkę i wyobcowanie Ewy, która czeka na męża i dokonuje swoistej wivisekcji, rozrachunku z sobą, z nim, z Panem – jakim Panem?!

Wybrałem ten tekst – mówi Krzysztof Rekowski – była to też inicjatywa Małgosi – więc pomyślałem sobie, że jest to propozycja dla niej. To jest tekst, który krąży wokół tematu rodziny, miejsca kobiety i mężczyzny w rodzinie. Dzisiaj nam się te pojęcia zdewaluowały i wymagają zdefiniowania na nowo, co

powoduje, że ten tekst może znaczyć trochę co innego: postawienie, tak jak tutaj – na kobietę, w której głowie się kotłuje – poprzez fakt, że pozostali są obrazami, projekcjami, głosami. Mówi o kobiecie, która próbuje sobie zdefiniować świat, rodzinę, siebie w rodzinie i konfrontować się z tym, czy jeszcze jest tą kobietą, która może wziąć wszystko na siebie cierpiętniczo, czy już zaczyna mieć do tego dystans. I wydaje mi się, że to był powód, który dawał szansę delikatnie inną perspektywę ustawić.

W ascetycznej pustej przestrzeni hali Otwartej Papierni Małgorzata Osiej-Gadzina jako Ewa jest prawdziwie samotna w swoich rozterkach i wątpliwościach, w swojej rozpaczliwej próbie poukładania na nowo świata, który się rozsypał. Jest poważna, dramatyczna, śmieszna, płaczliwa, ironiczna i rozpaczona, dramatyczna i skupiona, boleśnie świadoma biologicznego przemijania. Pamiętamy też, że nie oglądaliśmy spektaklu. Tak o „Escape room” mówi reżyser: Na pewno nie jest to spektakl. Spektakl wymaga zupełnie innego dopracowania, zbudowania postaci itd. Natomiast uważam, że to jest jakiś rodzaj doświadczenia, w którym nawet pewien rodzaj niegotowości może być walorem. Że jest to rodzaj zdarzenia, która jednorazowo wydarza się pomiędzy aktorami a publicznością i uważam, że w tych kategoriach to jest zupełnie osobna dziedzina – dziedzina twórcza. To znaczy – nie w kategoriach skończonego dzieła, tak jak spektakl, ale w kategoriach budowania zdarzenia. Zdarzenia, podczas którego zobaczymy, co się wydarzy w trakcie. Uważam, że Papiernia to jest przestrzeń, która sprzyja uruchamianiu w aktorach i widzach innych receptorów niż wtedy, kiedy rutynowo zasiadamy na teatralnej widowni.

Wiktor Gumprecht

Urszula Likszet

## W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” zapraszają w dniu 21 listopada 2021 r. na wycieczkę nr 28 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty. Zbiórka uczestników przed zajezdnią MZK w Jeleniej Górze przy ul. Wolności o godz. 9.00.

Trasa długości 13 km przebiega w środkowej części Kotliny Jeleniogórskiej. Od zajezdni idziemy ulicami Wolności i Cinciały, następnie polnymi drogami podchodzimy na niewielki wzgórze z grupą skalną Mnich i Mniszka. Nazwa powstała od kształtu dwóch charakterystycznych bloków, przypominających nieco zakapturzone postacie. W dalszym ciągu polnymi drogami podchodzimy na górę Sołtysia mijając pozostałości dawnej skoczni narciarskiej. Na szczycie znajduje się murowana wieża widokowa z 1895 r., obecnie w remoncie. Wytyczonym przed dwoma latami Cieplickim Szlakiem Spacerowym idziemy na sąsiedni wierzchołek Sołtysiej o nazwie Panorama z pięknym widokiem Karkonoszy.

Następny obiekt na naszej trasie to położony przy polnej drodze do Stanisłowa grób nieznanego księdza. Kolejny punkt widokowy (na zachodnie Karkonosze i Góry Izerskie) to Morskie Oko, nazwa pochodzi od małego zbiornika wodnego znajdującego się pomiędzy dwoma skalnymi ścianami. Po obejrzeniu panoramy okrzężamy Chmielnik i Cieplickim Szlakiem Spacerowym idziemy na Winnicę, gdzie podziwiamy Cygańskie Skalki, grupę skalną z dobrze wykształconymi na powierzchni kociołkami wietrzeniowymi. W końcowej części wędrowki przez Park Norweski i Park Zdrojowy idziemy na Plac Piastowski, skąd około godz. 16 odjeżdżamy autobusem MZK do centrum Jeleniej Góry.

Na trasie przewidziane jest ognisko. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011). W czasie wycieczki obowiązuje zachowanie 1.5 m dystansu, używanie maseczek jest obowiązkowe w środkach komunikacji.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

# Mikołajkowa aukcja dobroczynna obrazu Dariusza Milińskiego już 1 grudnia! Przyjaciele z prezentami

Smutna jesień. Natura i życie wokół nie nastrajają optymistycznie, czwarta fala koronawirusowej pandemii, dystans społeczny, wizja izolacji, kryzys na granicy państwa. Dobrych wiadomości jak na lekarstwo... Najwyższa pora dać się ponieść szlachetnemu uniesieniu i zrobić coś, by nie zapomnieć o urodzie świata oraz wspólnym życiu, które współtworzymy i o jakim nie możemy zapomnieć. Dlatego tak ważne jest dbanie o urodę codzienności i piękno prawdziwych światów, które pozwalają nam budować siebie, czynić lepszym otoczenie i z nadzieją myśleć o przyszłości. Od lat pomaga w tym dziele znakomity artysta Dariusz Miliński, organizując wraz rodziną i przyjaciółmi w Pławnej zjawiskowe, mikołajkowe akcje charytatywne na rzecz dzieci mieszkających w jego wsi.

Zbliża się świąteczny czas, do którego warto się dobrze przygotować. Drużyna dobroczyńców z Pławnej już przygotowuje się do tradycyjnego, mikołajkowego spotkania z dziećmi, które obsypane zostaną bajkowymi prezentami, na jakie zawsze czekają.

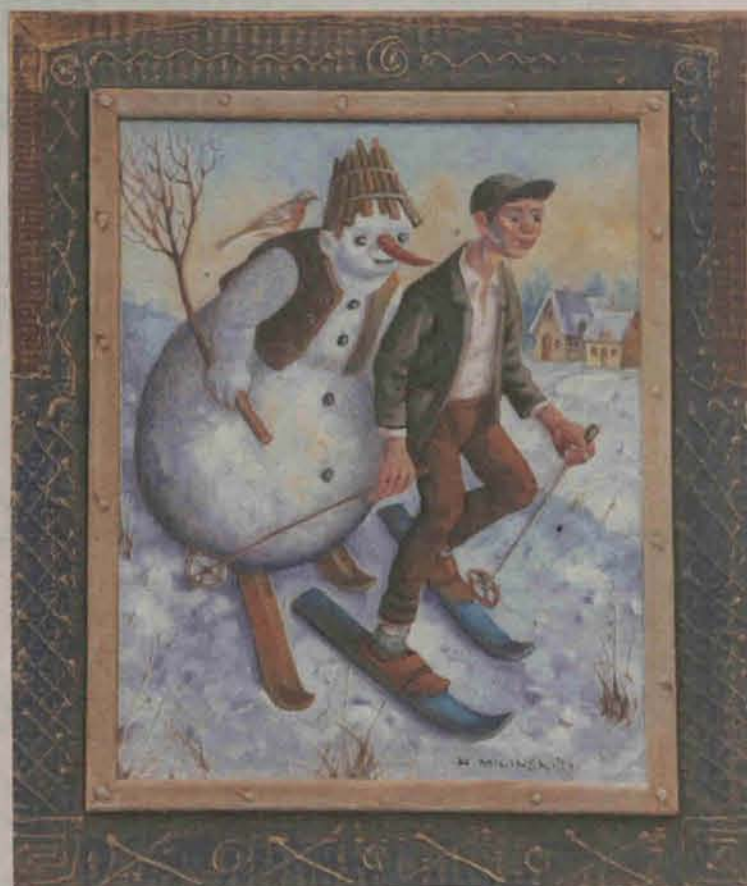
Nowiny Jeleniogórskie od lat wspierają działania społeczne, prowadząc specjalną aukcję dobroczynną obrazu Dariusza Milińskiego, przygotowanego specjalnie na tę okazję. Pieniądze ze sprzedaży jednego w swoim rodzaju dzieła cenionego malarza przeznaczone są właśnie na świąteczne prezenty

zmieniła się ich formuła, ale niezmienna pozostała wspaniała idea i ogromna wartość niezwykłego działania.

- To wszystko z miłości do świata, do ludzi i przede wszystkim do dzieci, które powinny odwiedzać bajkowe krainy, by wyrosnąć na pięknych, wrażliwych, dobrych dorosłych, tworzących piękny świat. Dziecięce przeżycia budują nas wewnętrznie i zostają w nas na zawsze. Dzięki nim stajemy się lepsi. Nie wolno nam o tym zapominać! - podkreśla Dariusz Miliński. - Stale musimy walczyć też o bliskość, o możliwość bycia razem i nie tracić z oczu tego, co piękne. Szczególnie teraz, w tych okropnych czasach, które musimy wspólnie przetrwać. Dlatego nie wyobrażam sobie grudnia bez Mikołajek, bez choćby najmniejszego gestu, na jaki możemy sobie pozwolić, by innym sprawić nieco radości i siebie uczynić lepszymi. Choć raz na jakiś czas trzeba zafundować sobie trochę cudu i poszybować, by dać sobie szansę przetrwania i piękniejszego jutra.

Na formę tegorocznej imprezy mikołajkowej w Pławnej, podobnie jak w roku ubiegłym, wpływ będzie mieć trwająca pandemia. Twórcy wydarzenia szykują się jednak do prawdziwie świątecznego spotkania w Grodzie Rycerskim przy galerii Dariusza Milińskiego. Oprócz spotkania z Mikołajem, który tradycyjnie dowiezie do Pławnej

To, jak bogaty będzie wóz z prezentami od Mikołaja, zależy także od wyniku mikołajkowej aukcji, która nie jest zwykłą licytacją. Pieniądze, choć istotne, nie są w niej najważniejsze. Bezcenną ideą jest wciągnięcie do wspólnego działania jak największej grupy osób, gotowych do budowania piękniejszego świata, i sprawienie im radości z udziału w szlachetnym przedsięwzięciu. Również z tego powodu cena wywoławcza obrazu ustalana jest zawsze na stosunkowo niskim poziomie. Chcemy w ten sposób zachęcić do udziału w licytacji możliwie najwięcej osób. Ponieważ finał aukcji trudno przewidzieć, jest szansa, by wartościowe dzieło wziętego artysty zdobyć za atrakcyjną cenę. Bywały lata, w których mikołajkowy obraz sprzedawany był tanio, ale też i takie, w których cena dzieła szczytowała wysoko w górę. Nie powinno to jednak zniechęcać kogokolwiek do udziału w aukcji, bo każdy rok jest inny i przynosi nam różne niespodzianki. Jedno jest pewne: aukcja, bez względu na jej efekt finansowy, zawsze kończy się sukcesem. Milińscy, bez względu na to, za ile zlicytowany zostanie obraz, z rozmachem przygotowują mikołajkowe prezenty dla maluchów. Jeśli obraz sprzedany zostanie za wysoką cenę, Dariusz Miliński zawsze dorzuca dodatkowe niespodzianki do bogatego zestawu mikołajkowych podarków.



w redakcji Nowin Jeleniogórskich. Zainteresowani udziałem w licytacji mogą obejrzeć dzieło w godzinach pracy biura (od poniedziałku do piątku, od 9.00 do 16.00).

Swoją udział w aukcji należy zgłosić telefonicznie, dzwoniąc na numer **757524781** lub **601572243** (w godzinach od 8.00 do 16.00), lub pocztą

o ich propozycję cen. Osoba, która zgłosi się jako pierwsza do licytacji obrazu, rozpocznie aukcję z ceną wywoławczą, która wynosi tradycyjnie 500 zł. Minimalne postąpienie w trakcie licytacji wynosi 50 zł lub wielokrotność 50 zł.

Uwaga! Do każdej z osób, które zgłoszą swój udział w aukcji, zadzwonimy z potwierdzeniem przyjęcia zgłoszenia po rozpoczęciu licytacji. Jednocześnie poinformujemy szczegółowo o sposobie przeprowadzenia aukcji.

Gorąco zapraszamy do udziału w naszej szlachetnej zabawie! Stawką jest bezcenna radość dzieciaków oraz własna satysfakcja z osobistego udziału w dobroczynnej akcji. To, jak bogate będą prezenty dla dzieciaków, zależy od hojności uczestników licytacji! Tym bardziej, że aukcja jest nie tylko okazją do szlachetnego uczynku, ale i szansą zdobycia wartościowego dzieła sztuki, więc być może też okazją na niezły interes... Licytujemy wszak dzieło wziętego twórcy, którego prace od lat sprzedają się znakomicie.

Zawsze ciekawi nas temperatura i przebieg licytacji, który bywa zaskakujący. Jak będzie tym razem? „Przyjaciele” przyciągają wzrok i rozpalają serca.

- Dziś musisz szanować każdego przyjaciela, nawet chwilowego, takiego, który wkrótce rozpuścić może się w słońcu czy deszczu. Deficyt ludzkich uczuć sprawia, że cieszyć musimy się każdą sekundą w towarzystwie kogoś, kogo serce bije też dla nas, a nasze dla niego - mówi o źródłach malarskich inspiracji autor obrazu. - W tych pracach zawsze wracam do własnego dzieciństwa, do wspomnień, marzeń, tęsknot i obrazów zapamiętanych z przeszłości. Czuję się jak ten chłopak na nartach, czuję to wielkie serce bijące za moimi plecami i radość ze wspaniałej zabawy, której wspomnienie na zawsze zostaje we mnie. Mam taki piękny sen...

No to szusujemy z Przyjaciółmi! Czekamy na zgłoszenia licytujących i stawiamy na ich gorące serca! Raz jeszcze gorąco zapraszamy do udziału w tej szlachetnej zabawie!

**Tekst i zdjęcie: Daniel Antosik**



W tym roku na szlachetnego nabywcę czeka jeden z najnowszych obrazów Dariusza Milińskiego z cyklu „Przyjaciele” - olej na płótnie formatu 40x50 cm, oprawiony w drewnianą ramę zdobioną także ręką artysty.

dla wszystkich dzieci z Pławnej, które tylko zechcą przyjść na spotkanie z Mikołajem, organizowane tradycyjnie 6 grudnia.

## Z miłości do ludzkiego świata

Artystyczne Mikołajki w Pławnej mają długą tradycję. Wydarzenie to zrodziło się z potrzeby serca dobrych ludzi, chęci działania na rzecz środowiska lokalnego i walki z biedą, której tak wiele było wokół. Na przestrzeni lat nieco

około 150 paczek z prezentami, na uczestników zabawy czekać ma spektakl Teatru Małe Mi „Final” oraz smaczne niespodzianki - jeśli tylko pozwolą na to obowiązujące przepisy sanitarne. W programie wydarzenia tradycyjnie zaplanowano też rozstrzygnięcie świątecznego konkursu plastycznego, organizowanego wspólnie ze szkołą w Pławnej oraz wręczenie nagród jego laureatom - fundowanych także przez Dariusza Milińskiego.

## Telefoniczna licytacja „Przyjaciół!”

W tym roku na szlachetnego nabywcę czeka jeden z najnowszych obrazów Dariusza Milińskiego z cyklu „Przyjaciele” - olej na płótnie formatu 40x50 cm, oprawiony w drewnianą ramę zdobioną także ręką artysty. Gorąco zachęcamy do udziału w licytacji tego dzieła, którą prowadzić będziemy telefonicznie w środę, 1 grudnia, w godz. 10.00 - 16.00. Prezentowany na zdjęciu obraz czeka już na nowego właściciela

elektroniczną, wysyłając e-mail z imieniem i nazwiskiem oraz telefonem kontaktowym licytującego na adres: [fundacja@fundacjanj.org](mailto:fundacja@fundacjanj.org).

Do licytacji włączyć można się praktycznie do ostatniej chwili przed jej zamknięciem. Lepiej zrobić to jednak jak najwcześniej, choćby natychmiast. Kolejność zgłoszeń decyduje bowiem o kolejności, w jakiej dzwonić będziemy do licytujących z potwierdzeniem uczestnictwa w licytacji i pytaniami

## Życie niewesołe



Ciągle myślę o tragedii Izy, która zmarła w szpitalu w Pszczynie, ponieważ lekarze czekali na obumarcie płodu, a potem było już za późno na uratowanie życia młodej kobiety. Izy cisną się do oczu na okrągło, nie mogę sobie znaleźć miejsca, bo samą mam podobne doświadczenia, na szczęście żyję.

Mieszkaliśmy wtedy we Wrocławiu. Było to pięć lat temu, moja ciąża rozwijała się prawidłowo, byłam w piątym miesiącu. Na kolejną wizytę do ginekologa szłam zestresowana, ponieważ miałam złe przeczucia. Lekarz mnie zbadał i powiedział, że wszystko jest w najlepszym porządku, po czym szykował się już do następnej pacjentki. Mimo wszystko poprosiłam o wykonanie USG brzucha, bo nie czułam takich wyraźnych ruchów jak wcześniej. Pan doktor był bardzo niezadowolony, początkowo próbował odmawiać twierdząc, że nie ma takiego obowiązku, jednak byłam nieugięta i bardzo zdeterminowana, powiedziałam, że nie wyjdę z gabinetu bez badania USG. W końcu zaprosił mnie do sąsiedniego gabinetu i podczas badania ultrasonografem usłyszałam dwa razy słowo k... był mocno zdenerwowany. Powiedział, że wszystko wskazuje na to, że ciąża obumarła. Cały dzień od samego rana bardzo źle się czułam i gdy to powiedział, zemdlałam na łóżku. Trwało to parę sekund, potem podał mi wodę do picia i powiedział, że nie rozumie, co się stało, jaka przyczyna mogła wpłynąć na ten stan, po czym wypisał mi skierowanie do szpitala. Z kolejnych badań wynikało, że dziecko już nie żyło co najmniej od dwóch tygodni. Ja właściwie przez ten czas nie czułam się dobrze, ale dostałam się człowiekowi w odpowiednim terminie do lekarza państwowego, to należy ci się medal. Na prywatnego nie było mnie wtedy stać. To było moje drugie dziecko, pierwszy syn miał wtedy 8 lat. To, co przeżywałam przez kolejne dni, to był po prostu horror. Leżałam na oddziale położnictwa, na wspólnej sali z kobietami, które tuliły do piersi urodzone już swoje dzieci, karmiły je i przewijały. Mnie pozostawiono samej sobie, doświadczenie nie się nie działo, po prostu leżałam i płakałam. Straciłam dziecko, czułam się coraz gorzej, a tu cisza, nikt się mną nie interesuje. Brzuch mnie bolał coraz mocniej, czułam, że mam gorączkę. Wiedziałam, że powinni się mną zająć jak najszybciej, ale nic z tego. Zawołałam pielęgniarkę, prosząc, aby się mną zajął jakiś lekarz. Powiedziała: - Mogą to pani usunąć, ale jedynie „na żywca”. - Co?! No chyba ja śnię! Zaczęłam głośno krzyczeć, prawie wyczołgałam się na korytarz, zażądałam od położnej, aby zawiozła mnie na wózek do ordynatora, pielęgniarka odmówiła, pokrzykując na mnie, że jestem nienormalna, ale ja już się tak darłam, że zawiozła mnie pod ten gabinet, otworzyła drzwi i tak powiedziała: - Panie doktorze, jest tu taka jedna, chyba chora na głowę, żąda rozmowy z panem doktorem, strasznie wrzeszczy. Ordynator polecił jej pozostawić mnie w gabinecie, kazał jej wyjść i zaczęliśmy rozmawiać. Powiedziałam, że nie godzę się na usuwanie mojej ciąży na żywca (miałam dostać tylko tzw. głupiego jasia), żądałam znieczulenia ogólnego. Żle się czuję i będą mieli paszteciki, jak im tutaj umrze. Ordynator powiedział, że mają problem z anestezjologiem, ale ściągnie kogoś jak najszybciej i usuną mi moją obumarłą ciążę pod narkozą, tak, jak sobie życzę. I tak się stało. Długo dochodziłam do siebie po tym wszystkim. Na terapię chodzę od niedawna, bo wcześniej nie było mnie stać. Stać mnie również na prywatnego ginekologa, nieporównanie większy komfort pacjentki niż u lekarza NFZ. Czy tak powinno być? I teraz uważam, że w tym szpitalu w Pszczynie, nawet jeśli lekarze bali się aktualnych, zastrzeżonych przepisów antyaborcyjnych, to jednak stopień zaniedbania z ich strony był horrendalny. Niech sobie pacjentka cierpi, może nawet i wrzeszczy, ale to my tutaj jesteśmy panami, my rządymy. Ewentualnie winą leży po ich stronie, a nie po stronie przepisów, nie ma tutaj co się głupio bronić i ubierać w politykę. Gdybym ja wtedy nie upominała się o szybsze działanie, tylko leżała nieruchomo na szpitalnym łóżku, to mnie też mógł spotkać taki straszliwy los.

Patrycja

Dziękuję za list, zapraszam do dyskusji,  
Dominika (dominika@nj24.pl)

## Jak łatwo przyrządzić rybę - burger, zapiekanka, a może lin w śmietanie?

### Kilka prostych przepisów na ryby.

### Zapewniamy, że te dania udadzą się każdemu

Chronią przed alergiami, wpływają na pamięć, pomagają zadbać o wzrok. To tylko kilka zalet jedzenia ryb, a za wiele z tych spraw odpowiadają zawarte w ich mięsie kwasy omega-3. Dodatkowo obniżają poziom złego cholesterolu i trójglicerydów we krwi, co pomaga uniknąć miażdżycy. Wszystkie też badania dowodzą, że jedzenie ryb sprzyja obniżaniu ciśnienia i chorób tym spowodowanych. Zatem jak jeść, to ryby. Może właśnie dziś?

Oto kilka przepisów na dania, które na pewno zadowolą nawet najwybredniejszych.

#### Lin w śmietanie

**Składniki:** lin, masło, łyżka maki, szklanka śmietany, sól, pieprz.

Rybę należy umyć i oczyścić, a następnie natrzeć solą i pieprzem. Można dodać przyprawę do ryb. Tak przygotowana musi odstąć kilka godzin.

Na patelni, na roztopionym maśle rybę obsmaża się z obu stron na złoto. Następnie lina trzeba włożyć do brytfanny i polanego śmietaną piec 20 minut w temperaturze 170 st. C.

#### Pstrąg ze szpinakiem

**Składniki:** 2 pstrągi, makaron tagliatelle, liście szpinaku, oliwa, białe wino, 1 łyżka miodu, czosnek, cynamon, sól, pieprz.

Zacząć trzeba od ugotowania makaronu z dodatkiem łyżki oliwy. W tym czasie należy sparzyć wrzątkiem szpinak i go posiekać. Smaży się go krótko na patelni, z dodatkiem czosnku, 100 ml wina, miodu, cynamonu i pieprzu.

Ryby trzeba pokroić w dzwonka, posolić i usmażyć na maśle. W brytfannie najpierw wyklada się makaron, na nim szpinak i na to pstrąga. Wystarczy piec 10 minut w temperaturze 200 st. C.

#### Rybny burger

**Składniki:** filety z łososia, bulion warzywny, sól, pieprz, majonez, cebula, pomidor, ogórek, sałata, wędzony boczek, bułki.

Filety należy zmielić, wymieszać z bulionem i przyprawami. Na koniec dodaje się posiekaną cebulę. Formuje się z tego kotlety i smaży na patelni na chrupko.



Podaje się w opieczionej bułce z warzywami - według uznania - i majonezem. Między rybą a pieczywo wkłada się plaster wędzonego boczku.

#### Zapiekanka z tuńczykiem

**Składniki:** tuńczyk, cebula, pomidory, oliwa, sól, pieprz, czosnek, ryż, jajko, żółty ser.

Cebulę należy zeszklić na maśle i dodać czosnek. Podlewa się wodą i dodaje ryż. Gotuje się tak długo, aż ziarna wchłoną płyn.

Tuńczyka z puszki trzeba odsączyć, a jeśli to tusza, to drobno pokroić. Pomidory trzeba obrać ze skóry i pokroić. Wszystko to miesza się z ryżem, doprawia i dodaje się całe jajko.

W naczyniu żaroodpornym całość posypuje się serem i piecze ok. 25 minut w temperaturze 190 st. C.

Zamiast ryżu można użyć makaronu.

News4Media, fot.: News4Media

## Gdy serce drgnie

Poznam uczciwego, inteligentnego, singla na emeryturze, bez nałogów i bez zobowiązań. Ja, niezależna 70-latką z Jeleniej Góry, bez nałogów i zobowiązań. Nie szukam przygody, tylko prawdziwego przyjaciela w zbliżonym wieku. Na sms nie odpowiadam. Kontakt - 663 667 198.

#### Singielka

Wdowa na emeryturze, 164 cm wzrostu, niepaląca, pozna zmotoryzowanego, niekonfliktowego wdowca bez nałogów, w wieku do lat 70. Kontakt tylko telefoniczny - 570 207 439.

#### Pani Wdowa

Jestem domatorką, emerytką średniego wzrostu, niepaląca, niezależna. Poznam Pana stanu wolnego, bez nałogów. Kontakt 691 032 591.

#### Samotna Wdowa

Jestem lekko puszystą wdową z okolic Jeleniej Góry, mam 65 lat, jestem niezależna, bez nałogów i zobowiązań. Chętnie poznam zmotoryzowanego Pana do lat 75, o podobnych cechach, który nie szuka przygód, ale myśli o przyjaźni lub stałym związku. Kontakt 669 192 076.

#### Wdowa

Wolny, 67/176/95, niezależny, bez nałogów, ustablizowany i zadbane, z własnym domem koło

Bolesławca, pozna Panią o dobrym sercu, w wieku 40-60 lat, która pragnie ułożyć sobie życie. Tel. 508 780 914.

#### Janek

Wolny jeleniogórzanin, bez nałogów, lat 29 - poznam Panią do lat 50. Kontakt 792 658 015.

#### Andrzej

Emeryt stanu wolnego z okolic Jeleniej Góry, wysoki, bez nałogów, z mieszkaniem, pozna Panią do lat 65 o kobiecym kształcie. Przyjaźń, związek.... Kontakt 518 649 794.

#### Leszek

Emeryt o młodym wyglądzie, 173 cm wzrostu, kulturalny, aktywny, bez nałogów, uczciwy, o różnych zainteresowaniach, pozna uczciwą, skromną, godną zaufania Panią, lubiącą plener wiejski. Kontakt 669 862 264 w godz. 17-20.

#### Samotnik

Poznam panią w wieku 50-60 lat, która pragnie miłości, poszanowania i wzajemnego wsparcia, w celu stworzenia stałego związku. Jestem 55-latką stanu wolnego, wysportowany, średniej budowy ciała 180/78. Lubię aktywnie spędzać czas wolny, długie spacerować, wycieczki, jazdę na rowerze, muzykę, dobry film. Kontakt 723 819 382.

#### Samotny

Samotny emeryt średniego wzrostu, bez nałogów i zobowiązań, miłośnik górskich wycieczek,

pozna zrównoważoną Panią do poważnego związku. Kontakt: 798 625 847.

#### Roman

Wolny, zadbane, bez nałogów, lat 62, wzrost 173, waga 72. Lubię sport, spacerować, muzykę. Poznam Panią w podobnym wieku. Mój telefon - 731 735 290.

#### Andrzej

Kulturalny, wykształcony, pełen energii i temperamentu Pan, (lat 50), z prezencją (175/75), o męskich walorach, aktywny - sport, sztuka, natura, książki... pozna Panią. Kontakt 536 230 078.

#### Optymista

Chcesz coś zmienić w swoim samotnym życiu - odpowiedz na któryś z podanych anonsów lub napisz kilka słów o swoich oczekiwaniach i prześlij list do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra). Można też wysłać sms lub mail. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Zgłoszenia do rubryki - sms: pod nr telefonu 605 097 884; mail: ela@nj24.pl (ep)

#### Do oddania:

Kamiesz drewniany; chlebak drewniany, plecak dziecięcy; odzież damska (r. 36/38); ciuszki dla dziewczynki (r. 74); dywan brązowy (160x230); odzież damska - 5 kurtek, 2 katany, płaszcz (170 cm, r. M.L); odzież młodzieżowo-dziecięca (r. 34-36); swetry męskie, kurtki przejściowe damskie; sofa dwuosobowa.

#### Potrzeby:

Odzież dla chłopca (62 cm, 180 cm); małe meble kuchenne (pojedyncze szafki kuchenne wiszące, stojące); narożnik z funkcją spania; łóżówka; zestaw krzeseł - (4+2).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 75 247 81 w godz. 10-14. (asz)

Pomogę,  
oddam za darmo



# Cytryna, jabłko, banan. Jak wykorzystać ich skórki pozostałe po obieraniu?

Używasz w swojej kuchni świeżych owoców? Nie musisz wyrzucać do kosza resztek po ich obieraniu. Istnieje kilka sposobów na ich dalsze użycie. Podpowiadamy, jak łatwo i szybko przerobić naturalne odpady i wykorzystać je w domu.

## Cytryna

Zamrożoną skórkę cytryny możesz zetrzeć na drobnych oczkach i dodawać do potraw, koktajli, ciast i przetworów, wzmacniając w ten sposób ich aromat.

Pokrojoną w niewielkie kawałki zamroź w foremkach razem z wodą, aby powstały aromatyzowane kostki lodu.

W szklanym naczyniu zalej skórki cytryny octem i pozostaw mieszankę w zamknięciu na dwa tygodnie, raz dziennie mieszając. Po upływie wskazanego czasu przelej przez sito, a uzyskasz naturalny środek czyszczący, którym bez problemu wyczyścisz m.in. urządzenia sanitarne w swoim domu.

Zaraz po obieraniu możesz użyć skórek bezpośrednio do czyszczenia kamienia i elementów, z których chcesz wywalić brzydki zapach. Zawarty w cytrynie kwas poradzi sobie z najtrudniejszymi zabrudzeniami.

Z wysuszonych, cytrynowych odpadów możesz zrobić zapachowe saszetki do szafy. Wystarczy ułożyć skórki na blasze i ustawić w piekarniku temperaturę maks. 100 st. C., a następnie lekko uchylonymi

drzwiczkami suszyć je do uzyskania pożądanego efektu. Wkłady do szafy można stworzyć, zawijając już wysuszone skórki np. w lniane woreczki.

## Jabłko

Skórki pozostałe po obieraniu jabłek i gniazda nasienne doskonale sprawdzą się do przygotowania jesiennej, rozgrzewającej mieszanki. Musisz jedynie zagotować je w garnuszku razem z dwiema szklankami wody, czarną herbatą, płaską łyżeczką cynamonu i łyżką miodu. Po 15 minutach podgrzewania na wolnym ogniu przelej do ulubionego kubka i wypij.

Kompot z jabłkowych odpadów przygotujesz w równie prosty sposób. Wystarczy, że przez ok. pół godziny będziesz gotować skórki z dodatkiem wody (musi zakrywać wsad). Pod koniec dosłodzić mieszankę miodem, zgodnie z własnymi upodobaniami smakowymi i dodać łyżeczkę mielonego cynamonu.

Możesz wykorzystać skóry i gniazda nasienne jabłek do wykonania aromatyzowanego octu. Podobnie jak w przypadku cytryny, zamknij mieszankę w szklanym naczyniu na dwa lub trzy tygodnie, od czasu do czasu potrząsając nią. Po upływie tego czasu przelej ocet jabłkowy do czystej butelki i dodawaj do sałatek, mięs, sosów czy marynowania. Taka mieszanka sprawdzi się również w sprzątaniu i dezynfekcji łazienki.

Skórki jabłka warto przechowywać również w zamrażarce, aby w każdej chwili móc wykorzystać je np. do przyrządzenia koktajlu czy aromatycznego napoju.

## Banan

Bogactwo witamin i minerałów zawartych w skórkach banana sprawia, że warto wykorzystać je jako naturalny kosmetyk poprawiający wygląd i kondycję skóry. Możesz robić z nich

okłady lub zmiksować na papkę i nałożyć na twarz tak jak maseczkę.

Odpady po bananie sprawdzą się również do przywrócenia skórzanym butom blasku. Pociągając wewnętrzną stroną skórki, wyczyszczasz zabrudzenia z obuwia i nadasz im blask. Po zakończeniu zabiegu przetrzyj je delikatną ściereczką, np. z mikrofibry.

Zblendowane pozostałości po bananie z powodzeniem wyczyszczą twoją biżuterię. Naturalny mus

w połączeniu z miękką ściereczką usuną z niej zabrudzenia, przywracając dawny połysk.

Aby twoje rośliny kwitły długo i obficie, możesz przygotować naturalny nawóz ze skórek tego egzotycznego owocu. Zalej skórki banana wrzątkiem i pozostaw w zamkniętym słoiku na kilka godzin. Po wystudzeniu przelej przez sito i wykorzystaj mieszankę do podlewania kwiatów.

News4Media/ fot. iStock



## Koniec z fałszywym przeciąganiem zwolnień. Istotne zmiany w ustawie o zasiłkach

Osoby, które często korzystają ze zwolnień lekarskich, nie będą zadowolone ze zmian w przepisach, które rząd planuje wprowadzić już na początku nadchodzącego roku. W najgorszym wypadku zatrudniony pozostanie bez prawa do zasiłku oraz wynagrodzenia.

### Jeden dzień przerwy zeruje licznik

Obecne przepisy dotyczące zasiłku chorobowego, czyli świadczenia przyznawanego osobom przebywającym na zwolnieniach lekarskich, pozwalają na pobieranie środków z ubezpieczenia społecznego maksymalnie przez 182 dni bez przerwy. Jeśli pomiędzy zwolnieniami wystawionymi na podstawie różnych schorzeń wystąpi choćby jeden dzień przerwy, okres ten liczony jest każdorazowo od nowa. Oznacza to, że nieuczciwi pracownicy mogą wykorzystywać taki mechanizm i nie pojawiając się w pracy, pobierać 80 proc. wysokości wynagrodzenia. Rząd wkrótce to zmieni.

### Zwolnienia będą się sumować

Jak podaje money.pl, od stycznia 2022 roku obowiązywać będzie nowa ustawa zasiłkowa, która pozwoli Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych zsumować wszystkie zwolnienia, bez względu ich podstawę, jeżeli przerwa pomiędzy okresami niezdolności do pracy będzie dłuższa niż 60 dni. W praktyce oznacza to, że nawet jeśli

zachorujemy nieszczęśliwym trafem na kilka różnych przypadłości, nie będzie już możliwości „zerowania licznika”, a do okresu 182 dni uprawniających do otrzymywania środków z ubezpieczenia będzie wliczać się również „L4” z roku bieżącego.

### Świadczenie rehabilitacyjne deską ratunku

Osobom, które wykorzystały już możliwość pobierania zasiłku chorobowego, przysługuje możliwość ubiegania się o tzw. zasiłek rehabilitacyjny. Nie ozna-

cza to jednak, że nieuczciwi pracownicy mogą liczyć na pomoc państwa. Przyznanie tego świadczenia nie jest bowiem łatwym przedsięwzięciem. Nie otrzymają go pacjenci, którzy nieustannie borykają się z przebiegiem i gripą, a jedynie ci, którzy z powodu ciężkich, przewlekłych schorzeń pozostają niezdolni do pracy przez długi czas, jednak dalsze leczenie rokuje poprawę stanu zdrowia umożliwiającą powrót do wykonywania pracy. Decyzję w tej sprawie podejmuje lekarz orzecznik.

News4Media/ fot. iStock



## Bez octu ani rusz. Sprawdź, co potrafi ten produkt za mniej niż 4 złote

Ocet jest tanim produktem, dostępnym w każdym sklepie spożywczym. Choć doskonale sprawdza się w kuchni, jego zastosowanie jest o wiele większe. Podpowiadamy, w jaki sposób można wykorzystać go w domu.

### Działa jak odplamiacz

Nie możesz poradzić sobie z wywabiением plamy na ulubionej bluzce? Spróbuj namoczyć zabrudzone miejsce octem, odczekaj chwilę i wrzuć tkaninę do pralki, używając standardowego programu. Ten sposób sprawdza się szczególnie dobrze w przypadku żółtych zabrudzeń od potu pod pachami.

### Naturalny odkamieniacz

W sprzedaży są rozmaite środki usuwające kamień z urządzeń domowego użytku. Chemia może jednak uszkadzać delikatne części naszego sprzętu. Z pomocą może jednak przyjść ocet, który sprawdzi się w czyszczeniu pralki. Wystarczy wlać butelkę produktu do bębna i włączyć pustą pralkę na 90 st. C. Skutecznie zmierzy się też z czyszczeniem czajnika - należy wlać tyle octu, aby pokryło zostało dno i dolać wodę kranową do ok. połowy naczynia, a następnie zagotować i pozostawić na kilkanaście minut.

### Czyści i dezynfekuje

Choć ocet nie jest silnym środkiem dezynfekcyjnym, z niektórymi bakteriami radzi sobie doskonale. Sprawdza się wobec tego w codziennych, pobieżnych porządkach. W łazience usunie

nalot z mydła i wody, oczyści armaturę z kamienia, a w toalecie pomoże zwalczyć nieprzyjemny zapach. W kuchni zastąpi płyn do naczyń i usunie przebarwienia ze zlewozmywaka. Bez problemu wyczyści też wnętrze lodówki.

### Pułapka na muszki

Wystarczy zostawić na wierzchu przekrojony owoc, aby zleciały się do niego małe muszki. Nawet odrobina octu, wlanego np. do nakrętki po soku, swoim specyficznym zapachem zwabi owady, które utopią się w płynie.

### Usuwa naklejki

Ten problem jest szczególnie bliski rodzicom. Dzieci, często bez namysłu, oklejają ulubionymi naklejkami meble i sprzęty. Jeśli pojawi się problem z ich usunięciem, wystarczy nasączyć octem kawałek materiału i przyłożyć do zabrudzenia. Po kilku minutach klej bez problemu uda się zmyć mokłą szmatką.

### Czyszczenie zmywarki

Od czasu do czasu warto zafundować zmywarce dogłębne czyszczenie. Chemiczne środki również w tym wypadku można zastąpić w naturalny sposób. Do pojemniczki na tabletkę wsypujemy dwie łyżeczki sody oczyszczonej, a na dno urządzenia wlewamy dwie szklanki octu. Ustawiamy program z gorącą wodą. Taki zabieg przywróci wnętrzu blask i usunie nieprzyjemny zapach wilgoci.

News4Media/ fot. iStock

# Z archiwum jeleniogórskiego dziennikarza

## Wieniec bez głowy

W związku z przejęciem dotychczasowego burmistrza ob. S. Winnickiego na placówkę dyplomatyczną do Pragi Czeskiej, Wieniec-Zdrój pozbawiony jest od Nowego Roku głowy miasta. MRN [Miejska Rada Narodowa – M.Ż.] powiadomiono o tym fakcie dopiero w ostatnim dniu starego roku, pod koniec posiedzenia plenarnego, MRN nie powzięła wówczas uchwały zatwierdzającej kandydata starosty (...) ob. Szklarskiego. Pomimo tego, pod koniec stycznia zjawił się w Wieniu ob. Szklarski, który na podstawie wyciągu z protokołu wspomnianego posiedzenia MRN otrzymał nominację na burmistrza.

W tym stanie rzeczy na najbliższym posiedzeniu plenarnym wybór burmistrza postawiono w sposób formalny (...). W czasie wyborów zgłoszono kandydaturę drugą, ob. Folia Tadeusza, kierownika Zarządu Nieruchomości Miejskich w Wieniu (Świeradowie) Zdroju, członka MRN i autora licznych wniosków zmierzających do podniesienia uzdrowiska. W wyniku głosowania ob. Folek został wybrany burmistrzem miasta 16-toma głosami przy jednym wstrzymującym się od głosowania, podczas gdy ob. Szklarski otrzymał zaledwie jeden głos.

Myliłby się jednak, kto by sądził, że na tym sprawa się skończyła. Po tygodniu, nie objawiając jeszcze agend burmistrza, ob. Folek złożył rezygnację bez podania motywów. Ob. Szklarski zaś wyjechał z miasta po otrzymaniu wiadomości o mających nastąpić wyborach. Tym sposobem Wieniec-Zdrój do dnia dzisiejszego pozbawiony jest burmistrza, a rezultatem tego jest zahamowanie rozległych planów inwestycyjnych (...).

## Rzekomy mecenas

Od pewnego czasu zaczęły napływać do MO zażalenia na znanego na terenie miasta Stefana D., prowadzącego kancelarię adwokacką przy ul. Włókniarnej. Zażalenia wpływały od klientów, którzy powierzyli D. swe sprawy. Mimo przyjmowania spraw, D. nie zjawiał się w Sądzie, zaniebując interesy klientów, ponosząc przez to poważne straty. Sprawą tą zainteresowały się władze prokuratorskie, które zwróciły się do Izby Adwokackiej we Wrocławiu, podając posiadane przez siebie fakty oraz prosząc o wydanie opinii o D.

„I tu pękła bomba”. Okręgowa Rada Adwokacka we Wrocławiu po przeprowadzeniu dochodzeń wykryła, że D. nie jest uprawniony do prowadzenia kancelarii adwokackiej. D. studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie, jako słuchacz korespondencyjnych wykładów Uniwersytetu w Brukseli, dokończył swe studia, otrzymując od tamtejszego Uniwersytetu tytuł dr. prawa. Mimo, że kancelarię swą prowadził od dłuższego czasu, D. złożył dopiero w 1947 r. podanie do Ministerstwa Sprawiedliwości o zwołienie go do odbycia aplikacji oraz złożenia egzaminu adwokackiego.

Władze prokuratorskie nakazały aresztowanie rzekomego „mecenasa”.

## Zwłoki ośmiu żołnierzy spoczną w Kamiennej Górze

Dnia 16 marca b.r. [1948 r. – M.Ż.] nastąpi ekshumacja zwłok 8 żołnierzy radzieckich, spoczywających dotąd w okolicach Chelmska Śląskiego

w pow. [lecie] kamiennogóskim. Przed południem tego dnia uda się na miejsce dotychczasowego spoczynku poległych żołnierzy komisja sądowo-lekarska, która przeprowadzi ekshumację. Następnie po złożeniu do trumien, zwłoki zostaną przewiezione samochodami do Kamiennej Góry, gdzie będą złożone na cmentarzu Żołnierzy Radzieckich przy ulicy Bohaterów Ghetta.

## „Szlachcic z zającem”

W wyniku poszukiwań muzealnych i wartościowych dzieł sztuki referat Kultury i Sztuki przy Starostwie Powiatowym odnalazł drogie obrazy i zabytkowe rzeźby w drzewie, wartościowe pod względem muzealnym meble i urządzenia wnętrz.

Wśród znalezionych zabytków sztuki znajdują się obrazy Rugendassa i Ridingera, sztychy angielskie z 18-go wieku, kilkanaście szkół holenderskich i flamandzkich, między którymi

malarsze eksperci wyszukali oryginalny obraz holenderski z 17-go w., przedstawiający szlachcica z zającem. Wartość tego obrazu ocenia się na 80 milionów zł. Wśród antyków na uwagę zasługują znalezione w jednym z pałaców szafy z cennymi rzeźbami z okresu renesansu włoskiego z 15. w. i flamandzkiego z 14 w. Ponadto wielkie zainteresowanie wzbudziły odnalezione na strychu pewnego domu drogocenne ikony z 16-go w.

Na przeszkodzie dalszym poszukiwaniom stoi brak środków lokomocji. W interesie społecznym leży, by temu jak najszybciej zaradzić.

obrazy bizantyjskie i religijne ikony – własność magnatów rosyjskich.

(...) tłumaczył się, iż przedmioty wartościowe chciał przewieźć na Wawel, by złożyć je do dyspozycji Min. Kultury i Sztuki. Jednak prokuratura nie dała wiary twierdzeniom i postawiła go przed Sądem (...).

Co kryje loch klasztorny?

Po Wrocławiu także i Lwówek Śląski przeżywa nie lada emocje. Przy uprzątnięciu sali gimnastycznej miejscowego gimnazjum, zajętej przez Społem na magazyn zboża, zarwała się podłoga, a oczom robotników ukazał się otwór, będący częścią jakiegoś lochu. Ponieważ zachodziła obawa, że loch ten może być zaminowany, przeto z polecenia tu [ejszego] starosty powiatowego, salę gimnastyczną opieczono do czasu zbadania lochu przez minierów. Za czasów niemieckich mieściła się tu szkoła rolnicza. Stojący tuż obok kościół poklasztorny Niemcy zamienili w remizę strażacką.

We Lwówku Śl. [askim] już od dawna krążyły wiadomości, szerzone jeszcze przez Niemców, że pod Lwówkiem ciągną się lochy, które dochodzą aż do Bolesławca i że pod klasztorem zakopane czy zamurowane są jakieś bajeczne skarby. W związku z tym we Lwówku rodzi się niezdrowa atmosfera poszukiwania zamurowanych skarbów.

## Sprzedal młyn

Były dozorca, a następnie kierownik Państwowego Młyna w Lasowej, pow. Zgorzelec, Teodor K. dopuścił się w okresie swego urzędowania szeregu nadużyć. K. nie troszczył się zbyt o młyn, sprzedając po kolei wszystkie jego urządzenia. Na początku sprzedał główny motor, a następnie resztę maszyn i ruchomości, stanowiące inwentarz młyna. Swą rabunkową gospodarką Kubiak naraził Skarb Państwa na stratę przeszło 700.000 zł, za co odpowie przed sądem.

Przykładem dobrej gospodarki zabytkami kulturalnymi stanowi administracja przez ob. Kaszyckiego zamek w Chojnach. Gdyby wszystkie budowle zabytkowe zabezpieczono w taki sposób, nie byłoby powodu do alarmów.

## Martwe ruiny i budząca się zielen, czyli dwa kłopoty Lwówka Śląskiego

Większość budynków okalających wspaniały ratusz – to na pół wypalone mury, grożące każdej chwili zawaleniem. Specjalnie niebezpieczne są budynki na rogu ul. Kościelnej obok restauracji L. Sulika i przy PCH. Ten ostatni opatrzony jest wprawdzie tablicą ostrzegawczą, ale jakby na przekór temu stale zatrzymują się tam ciężarowe samochody i furmanki.

Stosowane dotychczas przez Zarząd Miejski środki zapobiegawcze są tylko półśrodkami. Konieczną



Biblioteka Narodowa w Warszawie (pola.pl)

## Czy zgnije pałac w Mysłakowicach?

Zarząd gminy Łomnica Dolna zwrócił się z prośbą o natychmiastowe wysłanie specjalnej komisji do pałacu w Mysłakowicach, który znajduje się na terenie majątku ziemskiego użytkowanego przez PMS. Okazuje się, że pałac ten, posiadający wielką wartość historyczną i zabytkową, znajduje się zupełnie bez opieki. Wiele mebli zostało już połamanych, do wnętrza pałacu leje się woda z uszkodzonego dachu, powodując odpadanie tynku i gnienie podłóg.

Koszty wyremontowania pałacu w Mysłakowicach okazują się niewielkie. Zarząd gminy projektuje, by po odremontowaniu gmach ten przeznaczyć na muzeum lub Dom Kultury Włoszczańskiej. Na terenie pow. [iatu] jeleniogórskiego znajduje się jeszcze szereg innych pałaców i b. [ylich] dworów magnackich (np. w Janowicach, Miłkowicach, Nowym Dworze i Łącznikowie). Dobrze byłoby przeprowadzić kontrolę również i tamtych budowli.

rzeczą jest zabrać się natychmiast, do rozbiórki tych obu budynków. Dalsze tolerowanie takiego stanu rzeczy może pociągnąć za sobą tylko niepotrzebnie ofiary w ludziach.

Miasto poszczycić się może wspaniałymi, zabytkowymi murami, ciągnącymi się na znacznej przestrzeni, wzdłuż Al. Wojska Polskiego, która okala dawną średniowieczną część miasta. Dawniej, tuż przy murach ciągnęły się głębokie fosy, które Niemcy zasypali i pozakładali na tym miejscu skwery i zieleńce. Mogłyby one być prawdziwą ozdobą miasta, gdyby otoczyć je należytą opieką. Trzeba by więc poprzecinać i wyrównać wszystkie krzewy, pousuwać śmieci, zabronić postoju wozów, a w lecie pasania kóz i krów.

Może oddać skwery i zieleńce pod opiekę Gimnazjum i Szkoły Powszechnej? Warto, by Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa poświęciły i temu zagadnieniu trochę czasu i uwagi.

Opracował Marek Żak

Wspomnienie

o red. Andrzeju Grzelaku  
(1949-2019)

# Kompetentny, życzliwy, błyskotliwie inteligentny szef redakcji

„Umrzeć nie są w stanie Ci, którzy są Kochani”

E. Dickinson

Przez całe swoje zawodowe życie ceniony dziennikarz mediów dolnośląskich i ogólnopolskich. Współpracownik „Wieczoru Wrocławia”, publicysta „Nowin Jeleniogórskich”, kierownik jeleniogórskiego oddziału „Słowa Polskiego”, redaktor naczelny miesięcznika „Karkonosze” i biuletynu „Niepełnosprawni TU i TERAZ”. Literat, poeta, felietonista, autor satyrycznych tekstów kabaretowych, juror konkursów kulturalnych, spiker, prezenter, kształcił wielu młodych adeptów sztuki dziennikarskiej.

- Poznałam Andrzeja jako kilkunastoletniego ucznia Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego, gdzie od razu po studiach zaczęłam uczyć języka polskiego. Zwróciłam uwagę na bardzo sympatycznego, czarnowłosego chłopca o niezwykle rozumnym spojrzeniu. Był bardzo skupiony, a kiedy zabierał głos, zdumiewało mnie bogactwo Jego słownictwa i rozległość wiedzy. Uczylałam Andrzeja tylko rok, po latach spotkał się w jeleniogórskim oddziale „Słowa Polskiego”. Dalej cechowała Go błyskotliwa inteligencja, ale jakbym miała rzetelnie oceniać mojego kierownika, to powiem, że więcej było w Nim talentu niż pracowitości. Andrzej miał niezwykle poczucie humoru, długo mogłabym opowiadać autentyczne anegdoty. Kiedyś w spornej sytuacji powiedział, że jest bardzo starannie wykształconym prawnikiem, bo ten kierunek

studiował jedenaście lat, więc Jego wiedza jest gruntowna. Andrzej miał talent estradowy, wielokrotnie w mieście i w regionie prowadził występy znakomitych kabaretów. Dzięki Andrzejowej wielkoduszności przeżyłam wspaniałą podróż do Tunezji. Kierownictwo redakcji wybrało Go do reprezentowania „Słowa Polskiego” na wyjazd dziennikarzy prasy, radia i telewizji. Andrzej oświadczył, że Tunezja i lot samolotem zupełnie Go nie interesuje i wyraził życzenie, abym to ja, choć miałam lęk wysokości, który jednak potem opanowałam, wzięła udział w tej wspaniałej eskapadzie. Moje wspomnienia o ciekawej i złożonej osobowości są barwne, tak jak Jego postać w mojej pamięci - opowiada nestorka jeleniogórskiego dziennikarstwa, Maria Suchecka.

Bardzo dobrze Andrzeja Grzelaka wspomina także znany dziennikarz Leszek Kosiorowski.

- W latach 1994-2001 był moim szefem w dzienniku „Słowo Polskie” i dobrym redaktorem. Miał rękę do budowania silnego zespołu. Nam młodym nie przeszkadzał rozwijać się, darzył nas zaufaniem. Nie zdarzyło się, by zepsuł tekst. Andrzej nie miał wybujałych ambicji, był dość skromnym człowiekiem, twardo stąpającym po ziemi. Lubił wspominać dawne czasy, gdy pracował w Wojewódzkim Domu Kultury.

- Andrzeja poznałam w 1983 roku, gdy jako rzecznik prasowy WPGT

Karkonosze (współwydawca) zostałam skierowany do pracy w redakcji czasopisma „Karkonosze”. Choć od wielu lat pisywałam do różnych gazet, to właśnie dzięki współpracy z Andrzejem poznałam tajniki redakcyjnej roboty i zrozumiałam rolę, jaką dla etatowego zespołu i dorywczych „wolnych strzelców” odgrywa kompetentny i życzliwy szef redakcji. To z Jego inicjatywy przeprowadziłam pierwszy opublikowany wywiad. Podpisana przez Andrzeja moja pierwsza legitymacja prasowa jest ważną pamiątką w rodzinnym archiwum - mówi Janusz Turakiewicz.

- Andrzej kochał życie i ludzi. Był wyjątkowym, sympatycznym i ciepłym człowiekiem, zawsze można było na Niego liczyć. Bardzo uczynny. Zawsze wymagający, przede wszystkim od siebie, ale również swego zespołu redakcyjnego „Karkonoszy”. Najprzyjemniej wspominam jednak Jego felietony pod przybranym nazwiskiem Ziuta Kokos dla biuletynu „Niepełnosprawni TU i TERAZ”. Jak nikt inny, w sposób bardzo dowcipny i zabawny opisywał istniejącą rzeczywistość i jej absurd, krytykując wszelkie przejawy niesprawiedliwości i zła. To był sposób Andrzeja na naprawianie świata - wspomina kierowniczka Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Jeleniej Górze w latach 80-tych, Krystyna Ogrodnik-Turakiewicz.

- Jako redaktor naczelny Andrzeja biuletynowi „Niepełnosprawni TU i TERAZ”, który w nakładzie ośmiu tysięcy egzemplarzy wydajemy od 15 lat na całą Polskę, nadał zupełnie nowy wymiar - podkreśla prezes wydawcy miesięcznika, Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, Stanisław Schubert. - Andrzej pozyskiwał informacje od swoich korespondentów z różnych stron Polski, z Zielonej Góry, Szczecina, Warszawy, Kołobrzegu, Gorzowa Wlkp., Śląska i Krakowa. To była gazeta przez duże G. Andrzej sprawił, że biuletyn zaczął żyć codziennymi i ważnymi sprawami. Niezapomniane były nasze redakcyjne spotkania i ich wspaniała atmosfera. Brakuje dawnego



koleżeństwa. Rodzaj dziennikarstwa, który reprezentował Andrzej Grzelak i śp. Tadeusz Siwek, powoli odchodzi do lamusa. Obaj byli redaktorami - sługami prawdy, czyli dziennikarzami, którzy woleli nie napisać nic, niż napisać nieprawdę. Andrzej pisał sarkastyczne artykuły ośmieszające polską rzeczywistość, w radio KSON czytała je Bogusia Brataś, cieszyły się dużą popularnością. Andrzej był autorem tekstów do naszej interpretacji „Zemsty” Aleksandra Fredry, którą odegraliśmy w 2008 roku, zbierając środki na budowę windy w teatrze im. C. K. Norwida. Wielkoformatowy portret Andrzeja Grzelaka można obejrzeć w galerii czterech osób szczególnie zasłużonych dla KSON pn. Congrego ergo sum - Łączę, więc jestem. Z funkcji redaktora naczelnego Andrzeja zrezygnował po przeprowadzce z żoną Barbarą do Wielkopolski, do Lubonia pod Poznaniem, ale nadal pisał felietony. W Święto Zmarłych, 1 listopada 2021 roku wspominaliśmy Andrzeja w Radio KSON w programie „Jeleniogórzanie”.

Dla wielu osób wiadomość o Jego śmierci była zaskoczeniem. Bo Andrzej Grzelak nie uskarżał się nad sobą. Pracował do końca, jeszcze w grudniu, niedługo przed śmiercią (zmarł 18 grudnia), przesłał nam felieton. Nazwał go „Wolność wyboru”. Z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru ukazał półprawdy przekazywane w telewizyjnych reklamach. Porównał dwie z nich, co spuentował tak: dlaczego ta reklama wyboru rozumieją politycy. Obywatel może robić, co chce, jak chce i kiedy chce, aby było to zgodne z regułami określonymi przez daną partię. Cały Andrzej. Pokój Jego Duszy - napisał R. Z. w czasopiśmie KSON.

- Trudno w kilku zdaniach opisać człowieka, który dla tylu osób był autorytetem i inspiracją, a dla mnie po prostu Tatą. Dla bardzo małej dziewczynki był Zapowiadaczem. Kiedy na początku lat 80-tych jeździł kolarski Wyścig Pokoju, mój Tata po

kolei zapowiadał każdego zawodnika. Podobnie było z 1-majowymi marszami zakładów pracy, szkół i instytucji. Pamiętam, jaka byłam dumna, bo „To mój Tata mówi i wszyscy Go słyszą”. Później pracowałam w magicznej Baszcie Grodzkiej. Uwielbiałam tam przychodzić. Pamiętam stare meble, drewnianą, skrzypiącą podłogę i dużo książek. Do końca nie wiedziałam, czym się Tata zajmuje, ale imponowało mi to, że mogłam przebywać w tym miejscu. Z tego okresu powstało wiele „Informatorów Kulturalnych Karkonosze”. Dopiero jako nastolatka zaczęłam dostrzegać, że Tata jest kimś więcej niż Zapowiadaczem i panem z Baszty. Był osobą rozpoznawalną w jeleniogórskim kręgu kulturalnym. Im byłam starsza, tym bardziej się o tym przekonywałam. „Karkonosze”, „Nowiny Jeleniogórskie”, „Słowo Polskie”, „Informator Biegu Piastów” - to wszystko było opatrzone Jego nazwiskiem. Bez Taty nie mogło odbyć się wiele imprez kulturalnych. Ale przede wszystkim był redaktorem i z tego pamiętam Go najbardziej. Sporo książek, czy to dotyczących Euroregionu Nysa, z legendami, a nawet kucharskich, miało w swojej stopce napis: Redaktor Naczelny Andrzej Grzelak. Poza tym Tatę wyróżniało duże poczucie humoru. Jego riposty, kąśliwe uwagi i docinki zawsze wywoływały uśmiech po stronie odbiorców. Wczoraj zapytałam mojego 11-letniego syna Igora, wnuka Andrzeja, jak zapamiętał dziadka. Powiedział od razu: „Dziadek był wesoły, bo jak jeździłem z Nim samochodem, to zawsze zatrzymywał się przed pustymi pasami i mówił, że musimy poczekać, aż Pokemony przejdą na drugą stronę ulicy”. Kto wie, może napisane przez Tatę sztuki kabaretowe kiedyś ujrzą jeszcze światło dzienne i wywołają niejedną uśmiech. Taki właśnie był wieloletni Leon Cyc (gazetowy skrót gel), bo tak podpisywał swoje teksty. Brakuje nam Ciebie, Tato - zapewnia córka Kasia Grzelak.

Henryk Stobiecki

## REKLAMA I PROMOCJA

Zakład Usług  
Pogrzebowych  
„ANUBIS”

Dom Pogrzebowy  
KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A  
(parking nowego cmentarza)  
Jelenia Góra ul. Wiejska 4B  
Cieplice ul. Jagiellońska 26  
(wyjazd od ul. Sobieszcowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41  
www.anubis-pogrzeby.pl

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,

telefon 75 64 244 20

## OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PODGÓRZYN



Na podstawie art. 11 pkt 7, 8 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021, poz. 741 ze zm.) oraz art. 54 ust. 2, 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021r. poz. 247 ze zm.), w związku z uchwałą Rady Gminy Podgórzyn Nr XII/124/19 Rady Gminy Podgórzyn z dnia 24 lipca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Podgórzyn

**zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Podgórzyn (zmiana dotyczy obrębu wsi Ściegny) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach**

**od 23 listopada 2021 r. do 15 grudnia 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn, pok. nr 14 (II Piętro) od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 1400 oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzu pod

<https://podgorzyn.bip.net.pl/?c=366>

**Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami odbędzie się 10 grudnia 2021 r. w siedzibie Centrum Aktywności Społecznej „Podgórze”, ul. Żołnierska 13 piętro I, 58-562 Podgórzyn, w godzinach o godz. 10.00.**

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym, w celu odpowiedniego przygotowania miejsca przeprowadzenia dyskusji, Wójt Gminy Podgórzyn prosi osoby chętne do udziału w dyskusji publicznej o potwierdzenie swojego udziału w formie telefonicznej do sekretariatu Urzędu tel. nr: (75) 76 210 93 lub (75) 75 48 122 lub w formie elektronicznej na adres: [gmina@podgorzyn.pl](mailto:gmina@podgorzyn.pl) do dnia **09.12.2021 r.**

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie studium, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Podgórzyn, na adres: Urząd Gminy Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **6 stycznia 2021 r.**, w formie:

- 1) papierowej, na adres: Urząd Gminy Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn,
- 2) ustnej do protokołu,
- 3) elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: [m.zmarzlik@podgorzyn.pl](mailto:m.zmarzlik@podgorzyn.pl) lub przez platformę ePUAP.

**Wójt Gminy Podgórzyn**

Informuję, że:

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Podgórzyn. Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych. Administrator przetwarza dane osobowe w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w sprawie przyjmowania uwag do sporządzanej zmiany studium. Całość informacji na temat przetwarzania danych osobowych, znajdą Państwo na stronie: <http://podgorzy.bip.net.pl>

## BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: [bo@nj24.pl](mailto:bo@nj24.pl)

### NIERUCHOMOŚCI



[www.stepien.org.pl](http://www.stepien.org.pl)

### Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

#### JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

### PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o podaniu **obwieszczeniem nr 432.2021.VIII z dnia 10 listopada 2021 roku** do publicznej wiadomości wykazu lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców wraz ze sprzedażą związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie. Obwieszczenie wywieszone zostało na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Ptasiej nr 2-3 oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta [bip.jeleniagora.pl](http://bip.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że **Obwieszczeniem nr 430.2021.VIII z dnia 08 listopada 2021 roku** podano do publicznej wiadomości wykaz lokalu użytkowego U1, położonego przy ul. Św. Jadwigi Śląskiej 20A w Jeleniej Górze, przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem. Z wykazem można zapoznać się na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Jeleniej Góry w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl). Wykaz wywieszony został również na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jeleniej Góry przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

#### OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Pleszewa działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym (t.j.: Dz. U. z 2021 r. poz.1372,1834) oraz art. 35 ust. 1 ustawy dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2021 r.poz.1899,815) informuje, że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta w Pleszewie został wywieszony: wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy nr RN.6845.04.12.2021, wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia nr RN.6850.1.2021 i wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży RN.6840.2.44.2021.

### Prezydent Miasta Jeleniej Góry

Ogłoszeniem Nr 9/D/2021 z dnia 5 listopada 2021 r. zaprasza do udziału w przetargu nieograniczonego w drodze zbierania ofert na oddanie w dzierżawę nieruchomości gruntowych położonych w Jeleniej Górze przy ul. Sobieszkowskiej. Ogłoszenie podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń zlokalizowanej obok głównego wejścia do budynku Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ulicy Sudeckiej 29 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Jelenia Góra.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Polujemy na prawdę

[www.nj24.nowiny](http://www.nj24.nowiny)

#### LOKALE

**DO WYNAJĘCIA** lokal centrum, pierwsze piętro, 100 m/kw, lokal na działalność gospodarczą lub cele mieszkaniowe. Tel. 692-426-087. 0498-G

**WYNAJMĘ** mieszkanie dwupokojowe w centrum Jeleniej Góry - umeblowane 54 m/kw. Czyszczenie 1600 zł, plus wspólnota mieszkaniowa 250 zł, plus liczniki według zużycia. Tel. 783-920-010. 0504-G

**SPRZEDAM** kawalerkę w centrum Jeleniej Góry, kompletnie umeblowaną, 130.000 zł. Tel. 784-920-605. 0505-G

**WYNAJMĘ** kawalerkę w centrum Jeleniej Góry dla 2-ch pracowników z Ukrainy - kompletnie wyposażona, czynsz 1400 zł plus liczniki. Tel. 783-920-010. 0506-G

**KUPIĘ** mieszkanie, gotówka, 513-345-184. 0522-G

**SPRZEDAM** nowoczesne 3-pokojowe 74,45 m/kw, Teatrna 413.900. 518-942-709. 0523-G

**SZUKAM** kawalerki w centrum Jeleniej Góry do 25 m/kw, 1000 zł za miesiąc. Kontakt, 782-783-425. 0840-K

#### NIERUCHOMOŚCI

**SZUKAM** mieszkania, 2-3 pokoje, płatność gotówka, tel. 788-142-771. 0450-G

**WYNAJMĘ** za sprzątanie, 780-158-889. 0494-G

**SPRZEDAM**, wynajmę hotel i autoserwis w Karpaczu, 603-622-848. 0328-K

**KUPIĘ** działkę budowlaną ewentualnie z dodatkową działką rolną od 2000 m2 Tel. 791-892-712. 0841-K

#### MOTORYZACYJNE

**KUPIĘ** każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. N473-G

**KUPIĘ** każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

**AUTO** złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. 0424-G

**KUPIĘ** każde auto, 781-02-02-02, 601-251-066. 0459-G

**KUPIĘ** każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 535-135-507. 0511-G

**AUTO** złomowanie, auto skup, kupię każde auto, 512-512-227. 015-K  
**SKUP** aut wszystkie marki i modele osobowe, dostawcze, ciężarowe. Tel. 788-345-470. 0819-K

### KUPNO

**KUPIĘ** książki, płyty z muzyką. Dojazd. Gotówka, 508-245-450, 509-675-586. 0121-K  
**KUPIĘ** stary motocykl, wraki, części, ramy, każdy stan tel. 572-582-035. 0803-K

### SPRZEDAŻ

**DREWNO** kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. N607-G  
**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.  
**PODŁOGI** tradycyjne z drewna, parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. N625-G  
**FIRMA** prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Tel. 535-860-355, 530-836-416. 014-K  
**DREWNO** kominkowe opałowe, 757-125-026. 045-K  
**DREWNO** piecowe, liściaste - suche, 601-799-452. 0815-K

### USŁUGI

**PRZEPROWADZKI** kompleksowe z ekipą do załadunku www.przeprowadzki.compleksowe.pl, 694-559-227. 0N266-G  
**DOMOFONY** montaż, naprawa, serwis, tel. 601-76-57-35. N586-G  
**PROFESJONALNE** pranie dywanów, mebli- Karcher, 792-216-960. N663-G  
**NAPRAWA** pralek, kuchenek, zmywarek- dojazd, 783-616-565. N686-G  
**ELEKTRYCZNE**, hydrauliczne, 794-098-737. N691-G  
**REMONTY** mieszkań, 729-655-316. N692-G  
**DACHY**, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933. 074-G  
**REMONTY** mieszkań, 691-631-082. 0330-G  
**CYKLINOWANIE**, profesjonalnie, 601-313-541. 0358-G  
**PRAŁKONAPRAWY**, 603-83-54-83. 0363-G  
**DACHY**, 723-943-958. 0425-G  
**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523.

**REMONTY**, 604-992-041. 0460-G  
**ŁAZIENKI** kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. 0465-G  
**NAPRAWA** maszyn do szycia, tel. 603-324-921. 0474-G  
**PRZEPROWADZKI** z ekipą, 694-559-227. 0479-G  
**DACHY**, 601-872-363. 0486-G  
**OGÓLNOBUDOWLANE**-remonty, prace zewnętrzne, wewnętrzne, roboty ziemne, ogrodzenia, murki oporowe, elewacje, 530-397-645.  
**KOPARKA**, gruz, ziemia, wywóz z załadunkiem, wycinka, koszenie trawy, 530-397-645. 0499-G

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz, solidnie, 604-922-815. 0507-G  
**HYDRAULIKA** - solidnie, fachowo. 503-319-676. 0508-G  
**ANTENY** - naziemne, MONT - SAT, 602-810-896. 0517-G  
**ANTENY** - satelitarne, MONT - SAT, 602-810-896. 0518-G  
**ROLETY**, plisy, moskitiery, montaż, naprawa, 604-460-139. N847-K  
**WKŁADY** kominowe, 608-49-55-34. 016-K  
**PODNOŚNIKI** koszarowe 26m, 502-508-265. 0301-K  
**ELEKTRYK**, 664-475-323. 0606-K  
**DEZYNFEKCJA**, dezynsekcja, deratyzacja. Monitoring obecności szkodników sanitarnych. Odstraszanie kun, eliminowanie os, szerszeni. www.dezder.jgora.pl 692-061-312. 0661-K  
**MALOWANIE**, gładzie bezpyłowe, czysto, bez nałogów, 660-854-939. 0688-K

**GARAŻE** blaszane, garaże drewnopodobne, wzmocnione, kojce dla psów, wiaty, hale. Konstrukcja ocynk gratis!. Montaż gratis!!! Dowóz cały kraj, 509-038-426, 696-753-588, www.robstal.pl 0733-K

**AKUMULATORY**, oleje, płyny TANIO!, AGROMASZ Cieplice, tel. 756-466-610, 757-559-290, 607-345-516. 0769-K

**KOMINKI**, piecyki, ul. Wolności 208, 797-252-379. 0770-K

**TECHNIKA** grzewcza, pellet, podłogówka, Wolności 208, 797-252-379. 0771-K

**KOTŁY** gazowe, pompy ciepła, ul. Wolności 208, 797-252-379. 0772-K

**BAGAŻÓWKA** - USŁUGI TRANSPORTOWE, 533-232-637. 0786-K

**HYDRAULIK**, 575-064-436.  
**ŚLUSARSTWO**, 881-731-064. 0798-K  
**NAPRAWA** komputerów z dojazdem, 605-233-937. 0818-K  
**ŚCINKA**, pielęgnacja drzew z podnośnika telefon, 517-799-703. 0822-K  
**DOCIEPLENIA** budynków, elewacje, tel. 606-404-190.  
**REMONTY**, wykończenia, tel. 606-404-190.  
**RUSZTOWANIA**, wynajem, tel. 606-404-190. 0842-K  
**FIRMA** Reel oferuje usługi remontowe i elektryczne. Tel. 579-139-696. 0856-K  
**PODNOŚNIK** koszarowy 27m. Wynajem. Tel. 608-404-760. 0857-K

**PRANIE** dywanów, Tel. 792-351-763. 0858-K

### LEKARSKIE

**WSZYWKI** przeciwal-koholowe, 601-83-50-12, 603-78-57-80. N698-G  
**PSYCHIATRA** - Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. 0295-G  
**VIAGRA**, cialis, 601-960-615, 605-405-855. 0417-G  
**PSYCHIATRA** Bogusław Zasepa. Porady, wizyty, odtrucie. Tel. 602-804-195. 0505-K  
**GINEKOLOG** NFZ Kowary, Zamkowa 5 Andrzej Draberek, rejestracja 8.00- 12.00. Tel. 603-13-99-22 lub 75/718-20-99. Pełny zakres usług NFZ. 0706-K  
**DERMATOLOG** - WENEROLOG Specjalista Alicja Lecheta - Prawdzik, prywatnie-wtorki i czwartki 17.30-19.00, 601-898-289. NFZ ze skierowaniem: 75-75-514-01. Prywatne Pogotowie Dermatologiczne 601-898-289. Jelenia Góra ul. Morcinka 1. 0816-K  
**SPECJALISTA** protetyki, stomatologii ogólnej Wojciech Kulig. Wszystkie rodzaje leczenia zębów, protez, koron, mostów, ekstrakcje, piaskowanie, wybielanie, RTG. Jelenia Góra, 1-go Maja 28/2, I piętro, pon. - pt. 09.00- 18.00. Tel. 601-773-396. 0817-K

**UZDROWICIEL** duchowy, pon - śr. 11.00 - 16.00, tel. 794-107-910. 0829-K

### MATRYMONIALNE

**„AMOR”** Jelenia Góra, Kobiety 70% rabatu, 602-660-819. 0463-G



### Grupa Ładziński:

W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:

**Konstruktor-technolog**  
**Frezer, tokarz, wytaczarz,**  
**operator maszyn CNC**

Zainteresowanych kandydatów prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym, na adres e-mail:  
**rekrutacja@prokostał.pl**

**Chirurgia**  
**plastyczna,**  
**pełny**  
**zakres**  
**zabiegów**  
specjalista chirurgii plastycznej dr med.  
**Jakub Kratochwil**  
rejestracja  
75 6424558

**USG**  
**stawów biodrowych**  
**dziecięcych**  
SPECIALISTA ORTOPEDII  
I CHIRURGII URAZOWEJ  
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW  
**Zbigniew**  
**Rudnicki**  
przyjmuje:  
poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74  
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**KRZYSZTOF**  
**CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**Specjalista chirurgii ogólnej**  
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**  
•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego  
•choroby odbytu /hemoroidy i inne/  
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych  
•inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne  
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17  
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17  
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

### PRACA

**ZATRUDNIĘ** do profesjonalnej pralni, 886-666-896. 0799-K  
**ZATRUDNIĘ** elektromechanika maszyn i urządzeń, 886-666-896. 0800-K

### NAUKA

**ANGIELSKI**, 508-924-949. 0466-G  
**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 501-648-318. 0821-K

### TOWARZYSKIE

**POKÓJ** imprezy, 500-678-258. 0495-G  
**ZAPRASZAM** Panie do współpracy, 533-526-406.  
**ZAPROSZĘ** - przyjadę, 509-644-864.  
**GRECKA** Oliwka zaprasza, 511-603-693. 0497-G  
**SARA** 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975. 0515-G  
**FACET**, 694-377-777. 0520-G

### BIZNES

**POŻYCZKI**, szybko tanio, tel. 500-320-777. 0367-G  
**BEZPŁATNE** porady prawne w każdą sobotę od 10 do 13, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej nr tel. 602-467-812, Jelenia Góra ul. Teatralna 1 pok. 101. 0814-K  
**BALBINA** księgowość PIT, CIT, VAT, ZUS Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1u, tel. 75-76-57-434. 0827-K  
**KSIĘGOWOŚĆ** zdalna wszystkie podmioty, bezpiecznie, biuro@entraco.pl, tel. 603-642-283. 0859-K



## Młynek do kawy

### Bajki z mchu i paproci

Muchomorek był smutny. Słoneczko złotym promyczkiem zapukało w okienko i zapytało: - Co się stało? Muchomorek odpowiedział: - Chcieliśmy posadzić kwiatek, ale nie mamy nasionka. W czeskosłowackich „Bajkach z mchu i paproci” rada się zawsze znalazła. Żwirek (Křemílek, ten wysoki) i Muchomorek (Vochomůrka, ten drugi) zawsze sobie poradził. Bajka o leśnych skrzatach była w Polsce bardzo popularna. Żwirgowi i Muchomorkowi głosu użyczyli, w dwóch wersjach z 1970 i 2009 roku, Zygmunt Zintel i Mieczysław Morański oraz Włodzimierz Skoczylas i Krzysztof Krupiński. W polskiej wersji był również narrator.

W czeskosłowackim oryginale we wszystkie role, razem ze Słoneczkiem, wcielił się jeden człowiek. Ta dam! Oto przed państwem Jiřina Bohdalová, aktorka wszechstronna, która na tyle precyzyjnie zmieniała tembr głosu, wcielając się w kolejne postaci, że dzieci i dorośli wierzyli w ów teatr dźwięków. Jiřina Bohdalová, rocznik 1931, ma za sobą role dramatyczne, komediowe, dubbingi, udział w filmach półkownikach, reklamy, bajki, wszystko, w czym profesjonalna aktorka może wziąć udział. Jest to osoba bardzo pracowita. Polscy widzowie znają ją z popularnego ongiś serialu „Pod jednym dachem” (Chalupáci, 1975 r.). Pierwsi sekretarze i prezydenci zmieniali się, a Jiřina Bohdalová trwa.

Każdego roku, z okazji państwowego święta 28. października, wiele emocji budzą w Czechach odznaczenia państwowe. Kto je otrzyma? Jest to wątpliwa zasługa prezydenta Milořa Zemana, który przydziela je niestandardowo, po uważaniu. Każdego roku wybucha jakiś skandal. Tak jest i tym razem - tuż po opublikowaniu listy kandydatów do honorów wybuchił skandal. Prezydent chciał odznaczyć Jana Cimickiego, psychiatrę, który miał molestować swoje pacjentki.

Kolejna niestandardowa decyzja prezydenta to wybór osoby do najwyższego państwowego odznaczenia, Orderu Białego Lwa, które przyznawane jest także głowom państw. Obok m. in. Lecha Wałęsy, królowej Elżbiety, Ronalda Reagana, Helmuta Kohla, Václava Havla, osobistości uhonorowanych tym zaszczytnym wyróżnieniem, prezydent Czech zamierza do wyjątkowej galerii zasłużonych wprowadzić (ta dam!) aktorkę Jiřinę Bohdalovou.

Miloř Zeman jest aktualnie bardzo chory. Nikt nie wie, kiedy i gdzie odbędzie się państwowa uroczystość wręczenia najwyższych odznaczeń. Wiadomo natomiast, że wspomniany psychiatra odznaczenia jednak nie otrzyma. Wiadomo też, że Ona czeka.

Marlena Kovařík



Warto czytać

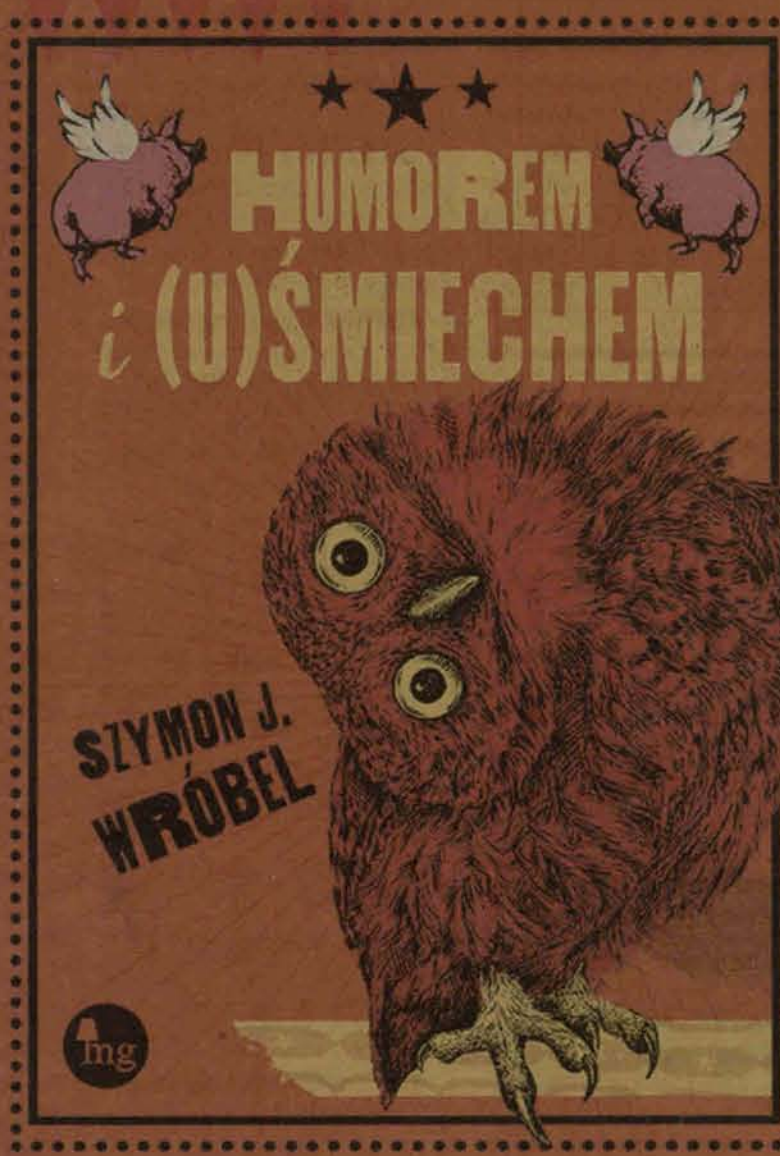
## Humorem i (u)Śmiechem

... to prawdopodobnie najpoważniejsza książka o humorze, jaka do tej pory powstała. Składają się nań wyjątkowe wywiady, przeplatane kultowymi żartami i zapomnianymi słowami pomnikowych mentorów.

Dla jednych ta książka będzie wskazówką czy inspiracją, dla kogoś lekkiem na gorszy dzień. Innych pobudzi do refleksji, będą też tacy, dla których może stać się czystą rozrywką w miłym towarzystwie.

Na książkę składają się barwne, często zaskakujące historie niezwykłych postaci, które na różny sposób łączy humor i (u)śmiej. Profesor Jan Młodek, Anna Dymna, Abelard Giza, Krzysztof Wielicki, Krzysztof Skiba, Jacek Fedorowicz, Joanna Kołaczewska, Artur Andrus, Kamil Nosił i wielu innych.

A wszystko co znajdziemy na kolejnych jej stronach, okraszono zostało karykaturami artysty Szymona Teluka.



Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 75 247 81 we wtorek, 16 listopada 2021 roku, po godzinie 13.00. Warunkiem otrzymania książki jest posiadanie aktualnego wydania Nowin Jeleniogórskich. Po otrzymaniu książki można następnego dnia udać się po autograf autora, gdyż właśnie 17 listopada w jeleniogórskim BWA odbędzie się spotkanie z Szymonem J. Wróblem. Więcej szczegółów na stronie 10. NJ, w rubryce „Nie przegap”. Zapraszamy! red

**POZIOMO:** 1) śmieszny film; 7) boranatrokalcyt inaczej; 11) irlandzki likier do kawy; 12) padają jesienią; 13) stolica Bhutanu; 14) rodzinne miasto Tomasza Kota; 15) papużak afrykański; 18) Jorge, napisał „Kakao”; 21) zasób możliwości, zdolności; 26) śniadaniowe do mleka; 28) jeden z krasnoludków Królewny Śnieżki; 29) ostra wymiana zdań, kłótnia; 33) rynek w dawnej Grecji; 36) buraki z chrzanem; 40) Romain, autor „Jana Krzysztofa”; 42) z plecakiem na szlaku; 43) zapas; 44) dobra ocena w szkole; 45) tworzone kredkami; 46) inaczej nudności.

**PIONOWO:** 1) drużyna narodowa; 2) słup z flagą; 3) gruba deska; 4) brat Kaína; 5) samotnicy bez pary; 6) żołnierz w niewoli; 7) uchwalana w Sejmie; 8) żona Zygmunta Krasieńskiego; 9) inaczej posocznica; 10) największe jezioro Nowej Zelandii; 16) więcej niż nawyk; 17) powszechny lub towarów; 19) do mycia podłogi; 20) ogrodnicy lub budowlany w markecie; 22) przepływa przez Gironę; 23) biblijny budowniczy Arki; 24) budowla piętrząca rzekę; 25) kłamać, oszukiwać; 27) przodek krowy; 30) drogowi lub morscy; 31) octowa do śledzi; 32) bławatki na polu; 33) król od Okrągłego Stołu; 34) przykrycie stołu; 35) Lupin z książek Maurice'a Leblanca; 37) marynarski lub gordyjski; 38) ryba nazywana „japończykiem”; 39) gwałtowne napady; 41) waluta Armenii.

W rozwiązaniu należy podać hasło z oznaczonych pól. Na odpowiedzi czekamy 10 dni od daty ukazania się numeru. Do wygrania powieść Józefa Ignacego Kraśzewskiego „Chata za wsią”.

#### Rozwiązanie krzyżówki nr 44/2021

**POZIOMO:** 1) Jarmuk; 7) prolog; 10) blaty; 11) dwójka; 12) nakład; 13) Ola; 14) wózki; 15) Ops; 16) Akra; 18) Kern; 21) facet; 22) opcja; 23) Żurawno; 26) kraksa; 30) wikary; 33) nurt; 34) Linz; 35) stan; 36) olej; 37) rolnictwo; 41) baśnie; 42) kwanza; 43) świadek.

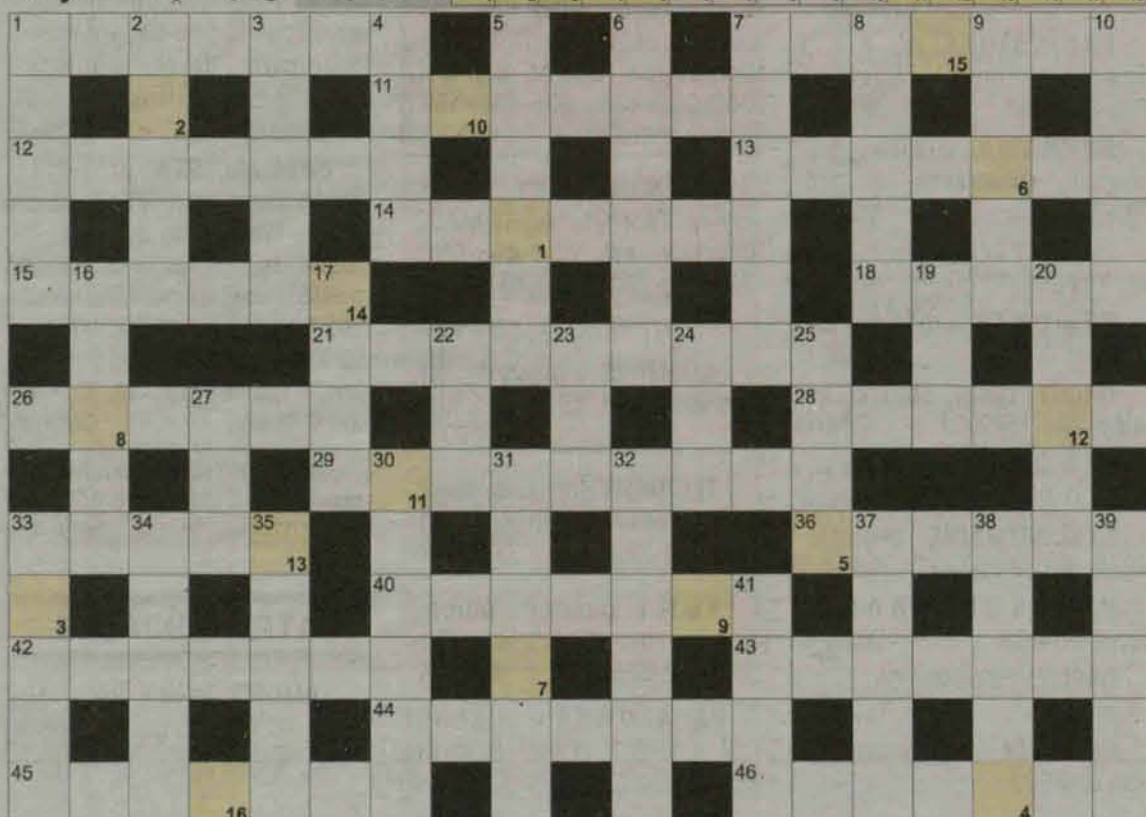
**PIONOWO:** 1) judo; 2) redakcja; 3) kajak; 4) obawa; 5) warzywa; 6) wynik; 7) poker; 8) lodojca; 9) głos; 16) Atos; 17) ryż; 19) Ezo; 20) nogi; 24) ruten; 25) walec; 27) rytuał; 28) kanon; 29) Andre; 30) wzrok; 31) kwota; 32) rzeczy; 38) lew; 39) Iza; 40) tie.

#### HASŁO: WAŻNY NOŚNY TYTUŁ

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 44/2021 nagrodę - powieść J. Hena „Przeciw diablom i infamisom. Przypadki starościca Wolskiego” otrzymuje Paulina Liebersbach z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją. (ika)

### Krzyżówka 46

KUPON NR 46/2021



## JELEŃ SALONOWY

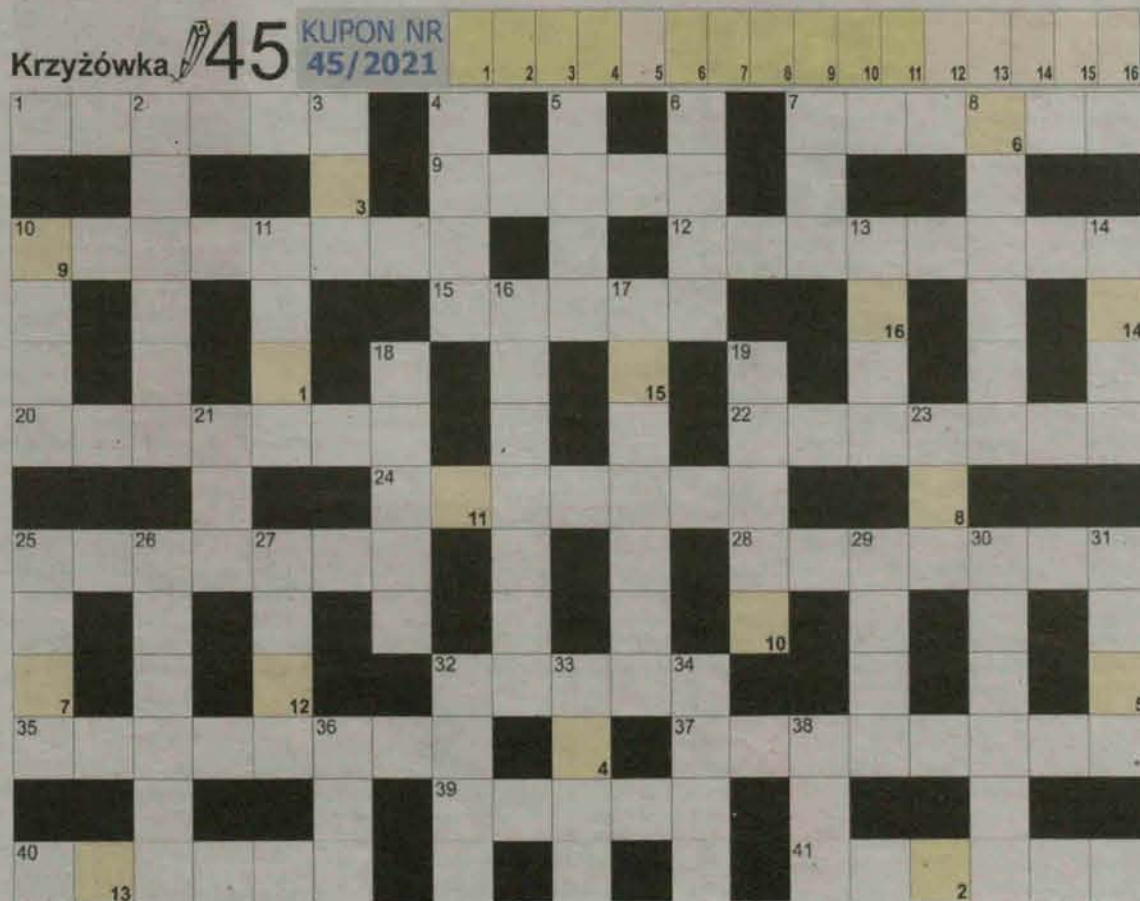
Sobieszów biegówkami stoi dzięki takim jak **Michał Skowron!** Ten znakomity biegacz, student katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego, jest w kadrze narodowej Polski. Ma szansę na start w Pucharze Świata w nadchodzącym sezonie, a na pewno będzie reprezentował nasz kraj na Uniwersjadzie, czyli w rywalizacji najlepszych studentów z całego świata. Michał pochodzi ze wspańniętej, narciarskiej rodziny. Idzie w ślady swego Taty Mieczysława. Obaj nawet wygrali Bieg Piastów na 25 km. (16)



Będzie wiało, bo to kabriolet. Z drugiej strony silnik jest potężny, więc śmignę jak torpeda. I wiatr we włosach... Do tego zadbane, aż się błyszczy, no i te skórzane siedzenia... Luksus. Ale po co mu te małe owalne szkiełka przy masce? Zaraz je pewnie ukradną. Trzeba byłoby cały czas pilnować. Ale jakiego zadam szyku, gdy podjadę pod ratusz... Do filmu jakiegoś można będzie go wypożyczyć, to się wydatek zwróci. Najlepiej byłoby kupić go jako reprezentacyjny samochód dla magistratu. Moglibyśmy razem z prezydentem Łużniakiem paradować po mieście 11 listopada, jak co najmniej marszałek Piłsudski. Najlepiej na razie niech sobie stoi w tym muzeum. Może nie wzbudzi zainteresowania. A ja będę za nim lobbował u szefa. - Nie wiemy, czy **Andrzej Marchowski**, naczelnik Wydziału Promocji w Jeleniogórskim Urzędzie Miasta istotnie tak rozmyślał. Ale patrząc na jego rozanielone spojrzenie, jakim obrzucał zabytkowy kabriolet, stojący w Muzeum Motoryzacji w Galerii Nowy Rynek w Jeleniej Górze, wyobraziliśmy sobie takie rozterki pana naczelnika. Na wszelki wypadek będziemy gorliwie obserwować ekspozycję. (19)



W poprzednim numerze w krzyżówce nr 45 wkraść się błęd. Przepraszamy i na prośbę Czytelników publikujemy ponownie diagram wraz z hasłami. Na odpowiedzi czekamy 10 dni od ukazania się tego numeru.



**POZIOMO:** 1) węgierska waluta; 7) śpiewane w kościele; 9) w herbie Olawy; 10) nożyczki ogrodnicze; 12) przeciwieństwo egoizmu; 15) panoramiczny w kinie; 20) Żmichowska, polska pisarka; 22) rzeka graniczna Wenezueli i Kolumbii; 24) Tenaron, przylądek Peloponezu; 25) emitowany w telewizji; 28) Flinta, polska piosenkarka; 32) mortale, przewrót; 35) kobieta o ciemnych włosach; 37) francuski region z Amiens; 39) sprzętowa siatka do skoków; 40) załamanie gospodarcze; 41) waluta Mongolii.

**PIONOWO:** 2) zarządza uczelnią; 3) podłoże powieści; 4) druga co do wielkości wyspa Szkocji; 5) Strawiński, kompozytor; 6) amerykańskie województwo; 7) szachowy remis; 8) dzień wolny od pracy; 10) Connery, jeden z odwróćców Bondy; 11) na półkach w bibliotece; 13) kolce przy butach taternika; 14) pierożki tybetańskie; 16) ostra sprzeczka; 17) baldażnik afrykański inaczej; 18) trzecia litera alfabetu greckiego; 19) Rokšana, Miss Polonia 1997; 21) ciał w komini; 23) afrykańska rzeka; 25) tętno inaczej; 26) sejmowa debata; 27) panujące dynastie; 29) czynny wulkan na Sycylii; 30) święty, patron internetu; 31) miękława, ryba drapieżna; 32) pies Nel w powieści Sienkiewicza; 33) „leśnych ludzi” Rodziewiczówny; 34) jacht Leonida Teligi; 36) mokry u psa; 38) Garfield z kreskówek.

W rozwiązaniu należy podać hasło z oznaczonych pól. Na odpowiedzi czekamy 10 dni od daty ukazania się numeru. Do wygrania książka Leopolda Tyrmanda „Tyrmand warszawski”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 43/2021

**POZIOMO:** 1) sekstet; 7) miseria; 11) Ho-werla; 12) wyborca; 13) Ruffdži; 14) Riksdag; 15) kocioł; 18) armia; 21) urbanista; 26) Ko-pacz; 28) damski; 29) Akwitania; 33) dykta; 36) Madryt; 40) zielarz; 42) Baleary; 43) nalew-ka; 44) ksyloza; 45) jacuzzi; 46) kongres.

**PIONOWO:** 1) suwak; 2) kibic; 3) Tirso; 4) Thar; 5) ćwika; 6) kredki; 7) Margot; 8) Zofia; 9) Radom; 10) Anita; 16) opony; 17) luza; 19) rum; 20) iskry; 22) BMW; 23) Nut; 24) sen; 25) Adam; 27) alt; 30) krzyki; 31) iperyt; 32) amator; 33) Dubaj; 34) kolekcja; 35) alasz; 37) Aslan; 38) rower; 39) trans; 41) znak.

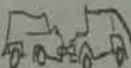
**HASŁO: ZASPAC NA LEŻAKU**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 43/2021 nagrodę - książkę M. Maeterlincka „Inteligencja kwiatów” otrzymuje Mieczysław Suchta z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją. (ika)

## Horoskop

BARAN

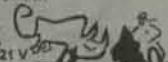
21 III - 20 IV



Twoje pomysły na rozwiązanie rodzinnej sytuacji mogą okazać się bardzo trafne, postaraj się je zrealizować w tym tygodniu, bo później nie ma już sensu.

BYK

21 IV - 21 V



Domagaj się uznania, podwyżki i pochwał za wszystko, co udało Ci się osiągnąć. W najbliższych dniach bądź punktualny i zwracaj większą uwagę na szczegóły - ktoś Cię obserwuje.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI



Na Twoją korzyść działa czas - właśnie teraz uda Ci się przekształcić najbliższą rzeczywistość zgodnie z własnymi potrzebami. Włącz do tego najbliższych przyjaciół.

RAK

22 VI - 22 VII



Okaze się, że jedyną przeszkodą w osiągnięciu celu był brak komunikacji. Będzie okazja aby zmienić swój wizerunek i wykorzystaj ją jak najlepiej - zacznij od jutra.

LEW

23 VII - 22 VIII



W szybkim działaniu czai się niebezpieczeństwo i napedza do nierozsądnych działań. W tym tygodniu powstrzymaj się od podejmowania strategicznych decyzji.

PANNA

23 VIII - 22 IX



Dobry moment, aby pójść za ciosem i wykorzystać moc energii, która będzie Cię „roznosić”. Możesz ją spożytkować na intrygi, ale bardziej zasadne będzie uporządkowanie zaległych spraw.

WAGA

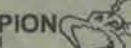
23 IX - 22 X



Nadmiar pracy może utrudniać Ci realizację planów rodzinnych. Koniecznie zrób z tym porządek i ustal priorytety. Może zacznij zastanawiać się nad zmianą profesji?

SKORPION

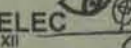
23 X - 22 XI



Na światło dzienne zostaną wystawione Twoje zaniedbania i niedopatrzania. Stracisz na kilka dni poczucie bezpieczeństwa, pojawią się też drobne problemy zdrowotne.

STRZELEC

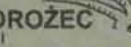
23 XI - 21 XII



Drzwi kariery stoją otworem, wystarczy tylko podjąć teraz pewną decyzję, a zdobędziesz wymarzony cel. Zmiana niestety wiąże się też z ograniczeniem czasu wolnego.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I



Przyjrzyj się dobrze osobie, którą teraz poznasz - któryś z jej pomysłów może niebawem stanowić Twoje główne źródło dochodu. W miłości nowa iskra - nie dopuść, by zgasła.

WODNIK

20 I - 20 II



Czwartkowe spotkanie ma szansę, by przerodzić się w coś, co pomoże Ci rozwinąć skrzydła. Ogólnie, cały tydzień przyniesie kilka nowych możliwości - musisz tylko dobrze wybrać.

RYBY

20 II - 20 III



Pojawią się osoby i niedomknięte sprawy z przeszłości, wyjdą na jaw sekrety, które mogą postawić Cię w złym świetle. Stań odważnie do konfrontacji.

(ep)

# Galeria BWA w Jeleniej Górze / Galerie BWA v Jelení Góře

54

55

56

## KARKONOSZE Fotografia 1945-2021

### K R K O N O Š E F o t o g r a f i e 1945-2021

Vernisáž výstavy v Galerii BWA v Jelení Góře: Vernisáž proběhne v Galerii BWA v Jelení Góře:

3 grudnia 2021 r. o godz. 17:00 / 3. prosince 2021 od 17:00 hod.

➤ 8

APX 100

J119

➤ 9

APX 100

J109

Jelenia Góra, ul. Długa 1, tel. +48 75 7526669 / galerie-bwa.karkonosze.com

Wystawie towarzyszy ekspozycja w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze, (Galeria na Górze), (ul. Matejki 28) / Výstavu doprovází výstava v Karkonoském muzeu v Jelení Góře (ulice Matejky 28)

Fotografi užijte si / Fotografie vyhlédněte

Muzeum Narodowe we Wrocławiu / Narodni muzeum Wrocław / Karkonoské muzeum Sprawy KRIOP w Jeleniej Górze / Karkonoské muzeum v Jelení Góře  
Archiwum Fotograficzne – Oddział w Jeleniej Górze / Jeleniogórské Centrum Kultury / Jeleniogórké fotografické oddelenie / Jeleniogórké fotografické oddelenie v Jelení Góře  
Symposium artystów w ramach projektu „Jeleniogórké fotografické oddelenie” odbędzie się 4 grudnia w 17 godzin w Ostravě Wójcik, ul. Główna 2, 5b-510 Kavař / Výtvarná sympozium v rámci projektu Jeleniogórké fotografické oddelenie odbędzie se 4. prosince od 17 hod. v Ostravě Wójcik, ul. Główna 2, 5b-510 Kavař

Kuratorka wystawy / Kurátorka výstavy: Joanna Mielech

Wystawa potrwa do / Výstava potrvá do: 26.02.2022

OPŁACZONY PRACOWNIK

